

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-85.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.628.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena 25 gr.
czyt.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Dostojnicy Państwa nad morzem

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 30. 7. Sin. Dziś specjalnym pociągiem wyjechał do Gdyni p. Prezydent w towarzystwie domu cywilnego i wojskowego, marszałka Sejmu i Senatu, premiera Prystora i członków rządu, celem wzięcia udziału w uroczystościach święta morza. Do Gdyni zawija dziś statek Polonja, który odbył wycieczkę na fjordy norweskie, wioząc na swym pokładzie prezesa Sławka, ministrów Jędrzejewicza i Boernera oraz wiceministra Starzyńskiego. Minister komunikacji Kühn wyjechał do Gdyni statkiem i stamtąd pojedzie wprost na kilkutygodniowy urlop.

Co było przyczyną katastrofy pod Tczewem?

Warszawa, 30. 7. Sin. Komisja śledcza ministerstwa komunikacji zakończyła swe prace nad zbadaniem przyczyny katastrofy pod Tczewem i stwierdziła, że katastrofa wynikała wskutek zbyt szybkiej jazdy pociągu na tamtejszym odcinku. Tor na tym odcinku nie był w należytym stanie i brakło sygnałów ostrzegawczych, na podstawie których maszynista prowadzący pociąg powinien był zostać uprzedzony o zmniejszeniu biegu pociągu.

Niemcy nadal pod znakiem krwawych walk ulicznych

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Berlin, 30. 7. (Sch.) Wczorajszy dzień minął znów pod znakiem krwawych walk ulicznych między przeciwnikami politycznymi. W Zabrzu doszło do krwawej walki ulicznej między komunistami a policją. W toku walki jeden z komunistów został zabity a 6 osób, w tym 3 policjantów odniosło ciężkie rany. Walki uliczne trwały do godz. 23 w nocy. Policja zmuszona była zamknąć ulice i poddać wszystkim przechodniom rewizji osobistej. Także w innych częściach miasta dochodziło do starć, podczas których szereg osób odniósł rany.

W Norymberdze po zgromadzeniu przedwzburczym „Żelaznego Frontu“ urządzili hitlerowcy napady na wracających z zebrania socjalistów, raniąc 7 osób sztyletami i strzałami rewolwerowymi.

W Rzesinie (Riesenburg) w Prusiech Zachodnich napadło kilkudziesięciu uzbrojonych hitlerowców na grupę członków Reichsbanneru. W toku bójki 2 reichsbannerowców zostało zastrzelonych a jeden ciężko raniony. Hitlerowcy mieli dwóch rannych.

W Esslingen w Wirtembergii podczas bójki między komunistami a policją zostało 2 komunistów zabitych, zaś 2 policjantów i jeden komunist odnieśli rany ciężkie.

O odprężenie sytuacji po wyborach

Berlin, 30. 7. (Sch.) Prezydent Rzeszy wydał wczoraj dekret, zmierzający do odprężenia sytuacji wewnętrznej Rzeszy w pierwszych dniach po wyborach do Reichstagu. Dekret postanawia, że w czasie od 31 lipca do 10 sierpnia br. nie mogą się odbywać żadne zebrania polityczne, bez względu na to, czy zebrania te miałyby się odbywać pod gołym niebem, czy też w lokalach zamkniętych. Rozpo-

ządzenie przewiduje wysokie kary na osoby niestosujące się do wymienionych postanowień.

Papen broni hitlerowców

Berlin, 30. 7. PAT. Kanclerz Papen wygłosił o północy przemówienie w języku angielskim retransmitowane przez radiostacje amerykańskie. Zarządzenia rządu Rzeszy w Prusiech Papen uznał koniecznością, podyktowaną interesami państwa i mające charakter tylko przejściowy. Suwerenność republik związkowych nie została uszczuplona. Ostatnie nieporozumienia między stronnictwami skrajnej prawicy i lewicy groziły wybuchem wojny domowej. Papen stanął w obronie narodowych socjalistów, podkreślając, iż dążą oni do odrodzenia Niemiec i nie mają nic wspólnego z nawskróś rewolucyjnym ruchem komunistycznym. Powszechne niezadowolenie i roz-

Gorgułow zażąda rewizji wyroku

Paryż, 30. 7. PAT. Wczoraj obrońca Gorgułowa Geraud udał się do więzienia „de la Sante“. Gorgułow pozostaje pod ścisłym nadzorem. Ręce ma wolne, natomiast na nogach kajdanki. Zapytany o stan Gorgułowa Geraud oświadczył, iż nie wydaje się on być zbyt przejęty wyrokiem śmierci. Być może, że nie zdaje on sobie dokładnie sprawy z wyroku, gdyż oprócz dowiedzionego niezrównowazenia umysłowego, jest on prawdziwym Rosjaninem żyjącym raczej swymi marzeniami, niż rzeczywistością. Gorgułow mówi stale o procesie, wspomina mowę prokuratora i obronę swoich adwokatów. Najbardziej dotknięty zdaje się być zarzutem, iż nie był dobrym doktorem, lecz pokątnym lekarzem. Oskarżonemu

Dziś w numerze (prócz artykułu wstępnego):

- (b): „Deutschland so oder so“...
- Dr. S. Wiesal (Berlin): Jak będą dziś głosowali Żydzi niemieccy
- (w) Szubienica na Węgrzech
- (r): Koniec „państwa żydowskiego“ na Syberji
- Dr. S. Wiesal (Berlin): Maks Liebermann (Z okazji 85-lecia)
- Dr. Szymon Wolf (Wiedeń): W prawo zwrot Riwka Gurfein (Kibuc Karkur): Święto wody
- Oskar Ettinger: Co należy wiedzieć o promieniach Roentgena
- Gdy Stany Zjednoczone staną się „mokre“
- Kiedy oddany będzie do użytku nowy most na Wiśle.
- Sezon wielkich włamań w Krakowie.

paczliwe nastroje, ogarniające naród niemiecki przypisuje Papen Traktatowi Wersalskiemu. Niemcy pragną żyć w spokoju, aby móc wszystkie swoje siły poświęcić sprawie odbudowy świata. Naród niemiecki nie może się jednak zgodzić na to, aby w 14 lat po wojnie dyskryminacja Traktatu Wersalskiego stawała na drodze do uzyskania przez Niemcy równoprawienia.

Karabiny — rewolwery — amunicja

Berlin, 30. 7. (Sch.) W mieszkaniu pewnej wdowy w Koburgu wykryła policja tajny skład broni należącej do partji narodowo-socjalistycznej. W rece policji wpadło 18 karabinów, skrzynia rewolwerów i mnóstwo amunicji do karabinów i rewolwerów.

„Noc długich noży“

Essen, 30. 7. PAT. Organ komunistów westfalsko-nadreńskich „Ruhrecho“ w alarmującym artykule wskazuje na zamysły naczelnej komendy hitlerowców urzędzenia w dniu 31 bm. „Nocy długich noży“. W tych warunkach — apeluje dziennik — wszystkie organizacje antyfaszystowskie powinny być w jaknajstrzejszym przygotowaniu.

nie wolno czytać dzienników, co go martwi, gdyż chciałby znać opinię o sobie, zwłaszcza prasy rosyjskiej. Powtarza on nieustannie, że chce być rozstrzelany, a nie zginąć na szafocie, co jest niegodne żołnierza. Nie może zrozumieć, że we Francji wyroki śmierci dotychczas są wykonywane na gilotynie. Wreszcie obrońca oświadczył, że Gorgułow prawdopodobnie zażąda dziś rewizji wyroku sądu przysięgłych. W takim razie apelacja byłaby prawdopodobnie rozpatrzona w szybkim tempie przez izbę karną podczas jednego z posiedzeń wakacyjnych. W pierwszym razie ostatecznej decyzji spodziewać się można w ostatnich dniach sierpnia.

Dobrodziejstwo antysemityzmu...

(b) „Dobrodziejstwo antysemityzmu“ — to nie żadna ironja, a jeśli ironja to bardzo gorzka nie dla kogo innego, jak właśnie dla nas, Żydów.

Powiedział ktoś kiedyś bardzo słusznie, że gdyby nie było Żydów, to trzebaby ich poprostu wymyśleć, tak bardzo są oni potrzebni niektórym partjom i ugrupowaniom... Coby też np. zrobili nasi endecy, gdyby nie było Żydów? Jakiemi dla ulicy popularnymi argumentami walczyliby oni przeciw obecnemu rządowi? W jakim innym sposobie mogliby po swojej stronie utrzymać dużą część polskiego politycznie nieświadomego i bezkrytycznego drobnomieszczanstwa oraz akademickiej młodzieży? Nie chcemy twierdzić, że endecy nie rozporządzają poza antysemityzmem innym jeszcze bagażem agitacyjnym. Twierdzimy tylko — i to z całą stanowczością, — że najchętniej i najobficie używają swoich argumentów „żydowskich“, w tem słusznym przeświadczeniu, iż argumenty te najlepiej i najplastyczniej przemawiają do endeckiej klienteli. Czytajcie tylko — (nikomu oczywiście tego nie radzę, mówię tak tylko retorycznie...) — prasę endecką, zwłaszcza w okresach zaostrzonego kursu antysanacyjnego, a przekonacie się, że wśród artykułów „ideowych“ najwięcej miejsca zajmują artykuły antysemityczne. Ten pokarm jest dla czytelników prasy endeckiej i publiczności endeckich zgromadzeń zawsze najmiłszy, najłatwiej strawny, najchętniej konsumowany. Niedawno temu wyszła nową ewangelja antysemityzmu polskiego — „dzieło“ jakiegoś pana Henryka „Rolickiego“ (??) pt. „Zmierzch Izraela“. Kompilacja z całej dotychczasowej zagranicznej literatury antysemitycznej. Zobaczcie otóż, co za entuzjazm wywołał ten pan „Rolicki“ w prasie endeckiej. Codziennie niemal przedrukowują pisma endeckie całe ustępy z „dzieła“ p. „Rolickiego“. Kura, która im zniosła jajo...

Jeszcze wyraźniej objawia się to błogosławione dobrodziejstwo antysemityzmu w Niemczech. Rząd dusz należy obecnie u naszego sąsiada zachodniego do narodowych socjalistów, do stronnictwa jednego z najgorszych demagogów, jakich znają dzieje — Adolfa Hitlera. Program tego stronnictwa jest najdziwaczniejszą mieszaniną reakcyjnego szowinizmu ze skrajnym socjalizmem. Z jednej strony proklamowanie pierwiastka rasowości jako kategorycznego imperatywu w życiu państwa i społeczeństwa, a z drugiej strony postulat radykalnej reformy agrarnej, zniesienia dochodów bez pracy, konfiskaty zysków wojennych itp. — czysty bolszewizm... W rzeczywistości jednak wiemy, że wielki przemysł, któremu Hitler grozi wywłaszczeniem, finansuje tegoż właśnie groźnego swego „ekspropriatora“. Jakże to się dzieje? W sposób zupełnie prosty. Cały program Hitlera, to tylko czeza teoria, w praktyce natomiast ważne i aktualne jest jedno tylko z całego tego nacjonalistyczno-socjalistycznego galimatjasu, a mianowicie — antysemityzm. Wszystko inne tworzy tylko chaos w głowie niemieckiego Michalka, zwłaszcza że jeden postulat kłóci się z drugim, natomiast antysemityzm — patentowany „socjalizm głupców“ — przemawia zrozumiałym językiem do wszystkich (scil. głupców). Że tak jest istotnie, to nie nasza tylko interpretacja, którą możnaby podejrzewać o tenlencyjność. Pisarz polityczny tej wiary i tej kultury co hr. Karol Sforza w swoim dziele o „Europejskich dyktaturach, przy omawianiu ruchu hitlerowskiego, powiada: „Antysemityzm jest jedynym rzeczywistym łącznikiem między wszystkimi Nazi (narodowymi socjalistami). Trudno zaiste być zespolonym w miłości do pewnego moralnego ideału; łatwiej zespolić

sprzeczne ze sobą grupy we wspólnej nienawiści... Drobnymi urzędnicy, dawni oficerzy, robotnicy, którzy niezadowoleni ze zbyt powolnych swych przywódców, przeszli do Hitlera — wszystkich ich łączy uczuciowo jeden instynkt: nienawiść przeciw Żydom, których zawsze, mniej więcej uważano za obcych, oraz za prawdziwych winowajców nieszczęścia Niemiec. Judenrepublik — określenie to więcej szkodliwie myśli republikańskiej w Niemczech, aniżeli wszystkie inne ataki lub krytyki. Właśnie dzięki swemu antysemityzmowi potrafiła partja hitlerowska, finansowana w całości przez wielki przemysł i najwyższych reprezentantów interesów kapitalistycznych w Niemczech, ukryć prawdziwą swoją istotę za parawanem zwodniczej maski górnołotnych frazesów i mglistych recept... Hasłem robotników, których ojcowie głosowali za Beblem a potem za Ebertem, stało się: uwolnienie ludu niemieckiego z pazurów międzynarodowego kapitału żydowskiego a potem stworzenie narodowego socjalizmu dla dobra klas pracujących...“

Hr. Sforza ujął tu w sposób niezwykle trafny istotę stosunku hitleryzmu (i każdego innego antysemityzmu) do kwestji żydowskiej. Kwestja żydowska jest dla takiego szowinistyczno-reakcyj

Uczucie przepełnienia, nieprawidłową fermentację w jelitach, uczucie pełności i wzdęcia w wątrobie, zastoje żółci, bóle w bokach, ucisk w piersiach, i bicie serca, usuwa użycie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka Józefa“, zmniejszając zbytek przekrwienie mózgu, ucisk w oczach, sercu i płucach. Ządać w apt. i drog.

nego stronnictwa — w Niemczech dla hitleryzmu, u nas w Polsce dla endecji — poprostu dobrodziejstwem. Za parawanem antysemitycznych hasel można znakomicie ukryć pustkę, fałsz i sprzeczność własnych „zasad“ programowych. Za parawanem bojowego, rozkrzyczanego i pogromowego antysemityzmu można zatuszować zakłamany program wywłaszczenia klas posiadających, program reformy agrarnej, program ochrony i polepszenia bytu klas średnich itp... W ogniu antysemitycznych ataków zapomina bezkrytyczny tłum wyznawców i sympatyków o wszystkich tych — drobnostkach. Z „narodowego socjalizmu“ robi się zwyczajny, prosty, ordynarny, obskurny — antysemityzm.

Czyż nie mamy więc racji, kiedy mówimy o — dobrodziejstwie antysemityzmu?... Dobrodziejstwem dla — antysemitów oczywiście. Bo dla świata cywilizowanego antysemityzm żadnym dobrodziejstwem nie jest. Antysemityzm jest wypróbowanym i klasycznym już niemal narzędziem we walce wszelkiej politycznej i społecznej reakcji przeciwko elementom postępu i demokracji. Najbardziej demagogiczna propaganda antysemitów nie zdoła zatuszować tego jasnego i jak na dłoni leżącego stanu rzeczy.

Rząd amerykański weźmie udział w konferencji gospodarczej?

Nowy Jork, 30. 7. (Sch.) Ambasador angielski w Waszyngtonie wręczył departamentowi stanu notę, w której rząd angielski prosi rząd Stanów Zjednoczonych o wzięcie udziału w światowej konferencji gospodarczej. Nota zawiera zaproszenie rządu amerykańskiego do wzięcia udziału w pracach komitetu Rady Ligi Narodów, którego zadaniem jest przygotowanie konferencji gospodarczej, oraz zawiera zapewnienie, że na konferencji nie będą poruszane sprawy reparacyjne i długów wojennych. Jak słychać z kół poinformowanych, rząd amerykański weźmie udział w konferencji.

Weterani amerykańscy ponowią marsz na Waszyngton

Nowy Jork, 30. 7. (R) Przepędzeni z Waszyngtonu weterani amerykańscy podążają do Pensylwanji. Gubernator stanu Wirginja zabronił im wstępu i polecił milicji obsadzić wszystkie drogi wiodące do Wirginji, Weterani zamierzają zebrać się w Johnstown w stanie Pensylwanja, skąd zamierzają w zimie urządzić nowy marsz na Waszyngton. Dzienniki demokratyczne, potępiając taktykę władz wobec weteranów mówią o wielkim błędzie Hoovera, który zdecydował się na przepędzenie współobywateli przez kawalerję i gazy.

Konferencja w Ottawie zakończy się wyborem komisji

Londyn, 30. 7. (Sch) Na brytyjskiej konferencji gospodarczej w Ottawie w toku dyskusji nad kwestją walutową angielski minister skarbu Neville Chamberlain wskazał ponownie, że rząd angielski powróci do parytetu złota o ile zezwola na to okoliczności. W kółkach konferencji liczą się z tem, że konferencja zakończona zostanie w połowie przyszłego miesiąca. Dalsze prace nad sprawami gospodarczymi powierzone zostaną specjalnej komisji. Planowane jest również utworzenie stałej komisji gospodarczej dominjów z siedzibą w Londynie, której zadaniem byłoby regulowanie spraw celnych między poszczególnymi dominjami.

Otwarcie parlamentu rumuńskiego

Bukareszt, 30. 7. PAT. Parlament rumuński zebrał się w południe przy zachowaniu zwykłego ceremonjału. Gdy król Karol z wojewodą Michałem w otoczeniu członków gabinetu ukazał się na estradzie prezydium, członkowie parlamentu zgotowali mu długotrwałą owację. Król odczytał orędzie tronowe.

Zbliżenie rumuńsko-włoskie

Bukareszt, 30. 7. PAT. Między rządami rumuńskim i włoskim prowadzone są rozmowy co do podstaw, na których mógłby być zawarty nowy traktat przyjaźni, przedłużony niedawno prowizorycznie na 6 miesięcy. Włoskie żądania, zmierzające ku zrównoważeniu bilansów handlowych między obu krajami, który kształtuje się dziś na korzyść Rumunji, spotykają się tu z życzliwym przyjęciem. Strona polityczna zagadnienia przedyskutowana będzie gdy minister Ghica obejmie z powrotem swoją placówkę posła rumuńskiego w Rzymie. W każdym razie ze strony rządu rumuńskiego zapewnia się, że dotychczasowa polityka aljan-sów nie ulegnie w związku z tem żadnej zmianie.

Wzrost bezrobotnych we Francji

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Paryż, 30. 7. (B) Wedle wykazu statystycznego liczba bezrobotnych we Francji w dniu 23 lipca wynosiła 265-017 osób, czyli w stosunku do 16 bm. wzrosła o 1330 osób.

Sjoński Komitet Wykonawczy obraduje

Wielka mowa Sokolowa

Poniżej zamieszczamy sprawozdanie z pierwszego posiedzenia A. C. Londyn, 30. 7. ŻAT. Otwierając obrady Sjońskiego A. C. Leo Motzkin wyraził ubolewanie, że narady nie mogły się jeszcze odbyć w Palestynie. Bawił on niedawno w Palestynie i miał nadzieję, że już obecnie będzie można zwołać sesję do Jerozolimy, różne przeciwności stały temu jednak na przeszkodzie. W gorących słowach składa hołd pamięci zmarłych w ostatnim czasie sjonistów i sympatyków sjonizmu blp. Józefa Cohena, Lewina Epstein, prof. Simonsena i dra Jamesa Simona. — Przyjaciółkami sjonizmu byli również zmarli Albert Thomas i lord Plumer.

Następnie zabrał głos Sokolów, który w dwu godzinnym przemówieniu w języku hebrajskim naszkicował prace Egzekutywy przez okres ubiegłego roku. Omawiając sytuację światową żydostwa, Sokolów zaznacza, iż nie jest przesadnym twierdzenie, że podobnych czasów dzieje Żydów jeszcze nie znały. Pod wieloma względami obecne położenie nie miało precedensu. Nietylko sjonisci, lecz cały naród żydowski oczekuje energicznej akcji i jasnego drogowskazu. A. C. ma obecnie sposobność wiele w tej dziedzinie działać. W relacji swej Sokolów podniósł, iż niebawem po kongresie zamierzał udać się do Palestyny, lecz ogłoszone wówczas palestyńskie rozporządzenie rolne zmusiło go do pozostania w Londynie. Pod koniec ub. r. udał się do Ameryki, gdzie zabawił przez 6 miesięcy. Głównym jego zadaniem było zbieranie funduszy dla Keren Hajesod lecz miał on nadto na widoku zadania natury politycznej i kulturalnej. Ciężki kryzys

gospodarczy w Stanach Zjednoczonych odbił się szczególnie boleśnie na sytuacji żydostwa, w wyniku tego osłabła ofiarność Żydów amerykańskich na rzecz ich braci w Europie. Z drugiej zaś strony kryzys miał też swe skutki dodatnie. Idea sjońska zapuściła głębokie korzenie w masie żydowskiej w Ameryce. Zainteresowanie dla Palestyny przybrało rozmiar jakiego nigdy jeszcze nie były znane. Co się tyczy stanowiska Agencji Żydowskiej w Ameryce Sokolów zaznacza, iż gdyby żył Louis Marshall sprawa miałaby się obecnie inaczej. Aczkolwiek jest wiele jednostek chętnych do współpracy, to jednak dotychczas bardzo mało się uczyniło, celem zorganizowania tych elementów.

Poruszając wyniki swej kampanji w Stanach Zjednoczonych Sokolów stwierdza, iż biorąc pod uwagę obecnie ciężkie warunki akcja miała powodzenie znacznie większe, niż można się było spodziewać. Następnie Sokolów pokrótce naszkicował sytuację polityczną w Londynie i Jerozolimie i zakomunikował m. in., iż odbył cały szereg rozmów z członkami gabinetu, nie wyłączając MacDonalda, poczem w ogólnym zarysie nakreślił charakter i tendencję sprawozdania Frencha.

Na posiedzeniu popołudniowym zjawił się prof. Chaim Weizmann, którego przewodniczący Motzkin powitał w imieniu A. C. i wyraził mu podziękowanie za jego kampanję w Afryce Południowej.

Prócz członków Egzekutywy w sesji bierze udział 45 członków względnie zastępców członków A. C. Posiedzenia A. C. są poufne.

Zbliżenie i porozumienie francusko - amerykańskie?

(Telegram własny „Nowego Dziennika“).

Paryż, 30. 7. (B) Premier Herriot wydał wczoraj na cześć głównego delegata amerykańskiego na konferencję rozbrojeniową Norman Davisa obiad, w którym wziął również udział ambasador amerykański w Paryżu Edge. Po obiedzie Herriot i Davis odbyli dłuższą konferencję, której tematem była kwestja rozbrojenia. Wedle dzienników amerykańskich, wychodzących w Paryżu, między obydwoma mężami stanu osiągnięte zostało porozumienie co

do ścisłej współpracy na konferencji rozbrojeniowej między Francją, Anglią a Stanami Zjednoczonymi. Francuskie koła polityczne sądzą, że poruszona została również kwestja długów wojennych. „Ere Nouvelle“, organ premiera Herriota, oświadcza, że wczorajsza rozmowa zainicjowana została przez Stany Zjednoczone i dodaje, że zbliżenie francusko-amerykańskie jest następstwem konferencji lozańskiej i genewskiej.

Straszne katastrofy samolotowe

Bratysława, 30. 7. PAT. Koło Racisdorfu na Słowaczczyźnie zachodniej zderzyły się na wysokości 700 metrów dwa samoloty wojskowe i runęły na ziemię. Jeden pilot poniósł śmierć na miejscu, drugi zdołał się uratować przy pomocy spadochronu. Samoloty uległy zupeł-

nie zniszczeniu.

Berlin, 30. 7. (Sch) Na lotnisku Tempelhof spadł dziś po południu samolot propagandowy partji narodowo-socjalistycznej i uległ zniszczeniu. Jeden z lotników poniósł śmierć, drugi zaś odniósł ciężkie rany.

Krwawe ekscesy antyżydowskie w Tunisie

Paryż, 30. 7. ŻAT. Do Paryża nadeszła wiadomość o antyżydowskich ekscesach jakie w ubiegłym tygodniu miały miejsce w Tunisie. W wyniku ekscesów zostało 11 Żydów, wśród nich jeden rabin, rannych. Stan jednego rannych jest krytyczny. Bezpośrednim powodem ekscesów była sprzeczka wynikła między sklepikarzem żydowskim a jego klientem Arabem. Arab ów opuścił sklep i niebawem powrócił z większą grupą Arabów, którzy zdemolowali sklep. Policja w zbyt małej liczbie nie mogła sobie dać rady i musiała aresztować owego sklepikarza żydowskiego, celem uchronienia go przed napadem tłumu. Po

pewnym czasie zgromadziła się kilkutyśieczna masa i udała się do dzielnicy żydowskiej, bijąc po drodze wszystkich napotkanych Żydów. Tłum wdarł się do synagogi, gdzie poranił znajdującego się tam rabina Szymona Kohena. Władze zaalarmowały wojsko, które przypuściło szarżę i rozpedziło tłum. Obecnie patroly wojskowe strzegą porządku na mieście. Spokój dotychczas nie został zakłócony. Mimo to członkowie Makkabi i Brith Trumfeldor znajdują się w pogotowiu samoobrony na wypadek, gdyby pomoc wojskowa okazała się niedostateczna.



„Codzień nowe pończochy!”

„Nowe? Nie, tylko, że po upraniu wyglądają, jak nowe”.

„Przecież i ja pierę moje pończochy”

„Tak, ale ja używam do prania płatków LUX i dlatego moje pończochy wyglądają zawsze, jak nowe”.

Delikatno i obficie piana płatków LUX usuwa brud, nie niszcząc tkaniny.

LUX

Razpuścić w gorącej wodzie...
Prac i płókać w letniej



Obecnie

znacznie taniej:

duża paczka
tylko zł. 1.10

mała paczka
tylko gr. 60

Nigdy luzem

jedynie w oryginalnych paczkach!

Ulgi celne na przywóz papieru cofnięte

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 30. 7. Sin. Wobec tego, iż przemysłowcy papierniczy na konferencji w min. przemysłu i handlu zdecydowali się wprowadzić z dniem 1. sierpnia zniżkę cen na papier zostały cofnięte ulgi celne na przywóz papieru zagranicznego. Odnosi się to zarówno do papieru pakowego, jak i gazetowego i katedralaryjnego.

—o-o-o—

Nieudana próba demonstracji komunistycznej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 30. 7. Sin. W ciągu dnia dzisiejszego usiłowali komuniści w trzech punktach miasta urządzić demonstracje. Pod fabryką Lilpopy zaczął przemawiać do zebranych robotników poseł komunistyczny Rosenberg. Policja rozprószyła tłum a posła Rosenberga zatrzymała, poczem po wylegitymowaniu, wypuszczono go na wolność. Na ul. Przejazd podczas rozpraszania przez policję pochodu komunistycznego został postrzelony 16-letni Cheil Gutmann. Wreszcie na rogu ul. Niskiej i Zamenhofs usiłowali komuniści porządek urządzić pochód, Policja przy pomocy pałek gumowych pochód rozprószyła.

—o-o-o—

Falszerm monet skazany

Berlin, 30. 7. (Sch) Falszerm bilonu dwumarkowego Salaban został wczoraj późnym wieczorem skazany na 5 lat więzienia i pozbawienie praw obywatelskich na lat 10. Żona jego skazana została na rok więzienia.



Warszawa, 30. 7. Sin. Prawdopodobny przebieg pogody na niedzielę 31. br.: Wyżyna Małopolska, Śląsk, Podhale, Tatry i Małopolska Wschodnia: dość pogodnie i ciepło, słabe wiatry zachodnie lub cisza.

„Deutschland so oder so...“

Faktyczna dyktatura i dzisiejsze wybory

Sytuacja w Niemczech staje się z każdym dniem politycznie coraz bardziej zaostrowana. Ma się wrażenie, iż rząd Papena-Schleichera nie ma zbyt dużego zaufania do wyniku wyborów, usiłując przeto już z góry stosunek Niemiec do zagranicy ustalić na platformie ściśle prawniczo-nacjonalistycznej. Do tego celu służyła głośna mowa radiowa Schleichera, w tym też kierunku zmierzał wywiad Papena, udzielony przedstawicielowi „United Press“. Mimo, że obie enuncjacje nastąpiły na parę zaledwie dni przed terminem wyborów do Reichstagu, odpowiedzialni kierownicy polityki niemieckiej, nie czekając na decyzję wyborców, dali do zrozumienia światu, że decyzja już padła, a jest nią wola i program — Adolfa Hitlera.

Wyraziliśmy onegdaj na tem miejscu zdanie, iż obie powyższe enuncjacje służą może nietylko dla celów zewnętrznych, ale dla skąpowania wyborców na rzecz tych list, z którymi rząd Rzeszy bezwzględnie sympatyzuje. Tak czy owo — sytuacja polityczna Niemiec w stosunku do zagranicy zaostrowa się raptownie. To, co onegdaj nastąpiło w Oldenburgu, zakrawa już wprost na pierwsze kroki przewrotu faszystowskiego. Oldenburski rząd krajowy, opanowany przez hitlerowców, wydał zarządzenie, na mocy którego 200 członków szturmu hitlerowskich (tzw. S. A., Sturmabteilungen) uzbrojonych

zostało w broń palną i amunicję celem wcielenia ich do miejscowych sił policyjnych. Uzasadnienie tego niesłychanego kroku jest stereotypowe: „wobec zagrażającego ze strony komunistów zamachu stanu, okazuje się koniecznym wzmocnienie krajowych sił policyjnych...“ A więc to samo, co było przed dziesięciu laty we Włoszech: w obawie przed problematycznym niebezpieczeństwem zamachu komunistycznego, przeprowadza się całkiem jawnie i publicznie zamach faszystowski... A chodzą już słuchy, że cała armia hitlerowska ma wkrótce otrzymać uprawnienia milicji na wzór milicji faszystowskiej. Czyż nie ma racji jedno z pism francuskich, które wobec wszystkich tych objawów stwierdza z ubolewaniem, że Niemcy powojenne, Niemcy konstytucji weimarskiej, Niemcy demokratyczne — już nie żyją...

Czy w tej sytuacji potrafi coś zmienić — kartka wyborcza? Czy odpowiednio silna większość społeczeństwa niemieckiego wypowie się dzisiaj dość energicznie i stanowczo przeciw dyktaturze? Czy większość społeczeństwa niemieckiego stanie w tej decydującej chwili po stronie zagrożonej, już w najwyższym stopniu, republiki i demokracji? Dzisiaj padnie odpowiedź na to decydujące pytanie. (b)

Jak będą dziś głosowali Żydzi niemieccy?

Wasz korespondent berliński pisze nam:

Na 44 miliony do głosowania uprawnionych — przypuszczalna liczba żydowskich wyborców Niemiec, korzystających z czynnego i biernego prawa wyborczego wynosi około 200 tysięcy. Przeważającą większość tych 200,000 głosów skupiały dotąd listy stronnictw demokratycznych i socjalistycznych. Około 17,000 głosów żydowskich przeważnie w okolicach nadreńskich i Bawarii padało na listę katolickiego centrum. Na listę socjalnej demokracji oddało żydostwo niemieckie, w czasie ostatnich wyborów więcej aniżeli połowę wszystkich swoich głosów tj. z górą 100,000, a pozostałymi podzielili się listy ugrupowań gospodarczych i innych pomniejszych partij.

Żydowska masa wyborcza, dotychczas niezmienna w swej wierności dla stronnictwa socjalnej demokracji, obecnie zawahała się. Niedowierzanie wywołały niedwuznaczne antysemickie enuncjacje niektórych jej przywódców. Przy układaniu list kandydackich usunięto wszystkich Żydów, zastępując ich często, niedawnymi jeszcze członkami jawno-antysemickiej partii niemiecko - narodowej,

którzy za cenę mandatu poselskiego opuścili swe dotychczasowe stronnictwa, przechodząc do obozu socjaldemokracji.

Wedle powszechnych zapatrywań można przypuszczać, że znaczna większość głosów żydowskich, do tej pory oddawanych socjaldemokracji, przypadnie tym razem stronnictwu katolickiemu centrum, które wedle ogólnej opinii wolne jest od antysemityzmu. W protestanckich Niemczech katolicyzm przedstawia religję mniejszości. Stąd pochodzi absolutna tolerancja centrum w odniesieniu do przedstawicieli innych wyznań i przekonań religijnych. Na listę tego stronnictwa padło przy ostatnich wyborach 170,000 głosów żydowskich.

Jedynie jeszcze w gronie komunistycznych kandydatów można znaleźć kilku Żydów. Żydostwo niemieckie w przeważającej swej większości z zupełnie zrozumiałych przyczyn jednak odgranicza się od tych wiernopoddanych Stalina wydania niemieckiego, bez względu na ich pochodzenie narodowe.

Berlin, 27 lipca.

Dr. S. Wiesel

Nowy most na Wiśle zostanie oddany do użytku jeszcze w bież. roku

Prace nad zbudowaniem dojazdów. — Realizacja części wielkiego planu. — Jakle roboty wykonuje się obecnie przy nowym moście?

Kraków, 31 lipca.

Jak wiadomo, wznowiono ostatnio prace przy nowym moście na Wiśle, znajdującym się u wylotu ulicy Krakowskiej (od strony Krakowa) i u wylotu ul. Legionów (od strony podgórskiej). Poniżej zamieszczamy garść informacji o pracach przy wykończeniu nowego mostu.

Jest to most większy i jeden z najszerszych w Polsce. Użyteczna szerokość jezdni wynosi 10 m, chodników po 3 m — razem użyteczna szerokość 16 m. Z uwagi na konieczność pomieszczenia konstrukcji, niosącej most, faktyczna jego szerokość wynosi 19 m.

Budowę IV. mostu — zamierzoną jeszcze przed wojną, a wskutek niej przerwana — rozpoczęto we wrześniu 1926, od zbudowania dwóch przyczółków i dwóch filarów rzecznych. Przyczółki wykonano na fundamentach, założonych jeszcze przed wojną

przy budowie bulwarów wiślanych. Filary natomiast fundowane zostały w ścianach szczytowych, żelaznych, systemem Larssena, które zostały potem z nurtu rzeki wyciągnięte. Budowę przyczółków i filarów ukończono w roku 1929.

W tym też roku rozpoczęto budowę konstrukcji żelaznej mostu, a ukończono ją w roku 1931. Konstrukcję żelazną wykonała znana firma L. Zieleniewski, Pitzner-Gamper w Krakowie.

Po kilkumiesięcznej przerwie — spowodowanej brakiem funduszy — podjęto w połowie ubiegłego miesiąca dalsze prace przy tym moście. Obecnie znajduje się w toku budowy dojazdów mostowe. Mają one być wykonane po obu stronach rzeki trzechstronnie (tzn. z dojazdami z trzech ulic), a ujęte być mają w mury oporowe z okładziną z kamienia naturalnego, wzgl. sztucznego. Dla wykonania tych ramp dojazdowych wypada zburzyć po stronie kra-

kowskiej kilka budynków, m. in. Dom starców żydowskich, a po stronie podgórskiej przesunąć na prawo niedostosowaną do obecnej budowanej, częściowo już istniejącą rampę w ulicy Legionów oraz burzyć jatkę miejskie u wylotu ulicy Kalwaryjskiej.

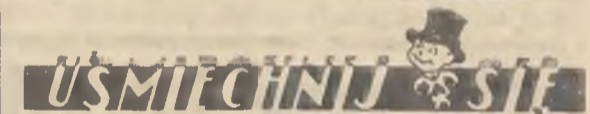
Ze względu na to, iż przeprowadzenie tych wszystkich planów jest na obecne kryzysowe czasy zbyt kosztowne, wykonana będzie narazie tylko trzecia część robót dojazdowych, umożliwiających jednakowoż uruchomienie i korzystanie z nowego mostu. Obecnie wykona się mianowicie: po stronie krakowskiej dojazd boczny od mostu drewnianego w ulicy Podgórskiej z wjazdem na most od strony podgórskiej również dojazd boczny, a to w ulicy Nadbrzeżnej od mostu do ulicy Warnieńczyka. Takie rozwiązanie kwestji odpowiada w każdym razie przeważającemu kierunkowi ruchu, dla którego przedwzrostkiem most jest budowany.

Poza stroną czysto komunikacyjną ma nowy most także inne doniosłe znaczenie, ważne przede wszystkim dla dzielnic miasta, położonych na prawym brzegu Wisły. A zatem przeprowadzona instalacja gazowa umożliwi już mieszkańcom Podgórza korzystanie w szerokiej mierze z gazu. Obecnie przeprowadza się przez most instalację wodociagową, która pozwoli na lepsze obsługiwanie Podgórza przez Wodociąg krakowski. Pozostają jeszcze do przeprowadzenia kable: elektryczny, pocztowy, telegraficzny i tramwajowy. Szyny tramwajowe są już przez most przeprowadzone, jednakowoż użytkowa nie ich należy już do przyszłości, mianowicie do rozbudowy sieci tramwajowej w Krakowie, a przede wszystkim do przebudowania linii nr. 1. i zastąpienia jej dotychczasowego wąskiego toru — normalnym. Jeśli chodzi o korzyści, wynikające z budowy IV. mostu, to nadmienić również wypada, że po całkowitem wykończeniu dojazdów, uregulowana zo stanie z jednej strony ulica Krakowska, z drugiej zaś strony na ulicy Legionów zbudowana będzie ulica 10-metrowej szerokości górą, dołem zaś 6 metrów szeroka ulica dla pieszych (dzisiaj liczy ona 3 m. szerokości).

Poza pracami nad dojazdami są również w pełnym toku roboty na samym moście, gdzie pozostały do ułożenia płyty chodnikowe oraz kostka brukowa dla jezdni. Przy robotach zatrudnionych jest obecnie 350 robotników, którzy pracują w dwóch zmianach. Jeśli brak funduszy nie spowoduje zwolnienia tempa lub nowej przerwy w pracach, IV. most wraz z budowanymi dojazdami, zostanie z końcem bież. roku — przypuszczalnie w grudniu wykończony i oddany do użytku publicznego.

Całkowity koszt budowy IV. Mostu — łącznie z wszystkimi dojazdami i odszkodowaniami za burzenie przeszkadzających budowli — wyniesi około 5 milionów złotych, z których 3 miliony zostały już wydane, a dokończenie pierwszego etapu wymaga dalszych 500 tysięcy złotych. Most ten jest budowany przez Skarb Państwa, Ministerstwo komunikacji oraz Gminę miasta Krakowa.

Prace wykonywane są pod kierownictwem pp. inż. Aleksandra Witkowskiego i jego zastępcy inż. Tadeusza Pieczarkowskiego. (KAD).



AKTUALJA POLITYCZNE.

Jest zagadka:
czy pakt Pałka
wojnę zatka?

Kiedy min. Zaleski dowiedział się o podpisaniu paktu z Rosją, zawołał:

— Dlaczego mi tego wcześniej nie powiedzieli?
— Pan Patek chciał panu ministrowi zrobić niespodziankę — rzekł uprzejmie ktoś z otoczenia.

— Kiedy w Niemczech będzie prawdziwy stan wyjątkowy?

— Jeśli nie będzie ani jednego trupa...

Podobno prezydent Hindenburg miał się wyrazić:

„W dniu 31 lipca Niemcy mogą wybierać między hitlerowcami z wyboru swojego, albo hitlerowcami z wyboru mojego.“ (Wróble)

WYPRACOWANIE SZKOLNE.

„Henryk VIII był pierwszym reformatorem w Anglii. Zonom swoim kazał ucinąć głowę.“ (Punch)

PESYMISTA.

— Gram teraz całymi dniami w bilard — oświadczył pesymista — w tych czasach kryzysu nie pozostaje nic innego, jak kula. (Bühne)



PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Dodatnie i ujemne strony Banków Spółdzielczych

Instytucja Banków Spółdzielczych nie jest żadną nowością. Już na długie lata przed ostatnią wojną, spotykamy w każdym państwie bogatą sieć tychże Banków, dostosowanych do rozmaitych potrzeb ludności a więc Banki Spółdzielcze dla ludności rolniczej, dla drobnych kupców, rzemieślników itd. Nas Żydów, zainteresowanych głównie w kupiectwie i rzemiośle, najbardziej obchodzą Banki stworzone dla powyższych sfer. Drobny kupiec czy rzemieślnik uzyskawszy kredyt na bardzo dogodnych warunkach prawie zawsze mógł przy tej pomocy finansowej czyniąc swój warsztat pracy i w ten sposób zarobić na codzienne życie a nawet mógł na skutek tej pomocy finansowej niejednokrotnie zaoszczędzić sobie odpowiedni grosz, potrzebny na starość, gdy się stał niezdolnym do pracy.

Państwo, uznając dobroczynną działalność Banków Spółdzielczych otaczało je specjalną opieką czyniąc im rozmaite ulgi czyto podatkowe czy też nawet kredytowe w swych instytucjach finansowych w formie redyskontu.

Przeglądając działalność tychże Instytucji finansowych można stwierdzić, że skuteczną pomoc Banków Spółdzielczych zależną jest od ich formy. Na podstawie idei „Banków Spółdzielczych“ powstały jednak dwa typy: Jedne o charakterze społecznym a drugie dla celów zarobkowych pewnej małej garstki ludzi i te noszą zazwyczaj miano „Banczków Familijnych“. Pierwsze nie oglądają się wcale na zyski, albowiem w skład ich Dyrekcji i Rady Nadzorczej wchodzi zazwyczaj jednostki niezależne, mające na oku jedynie dobro interesentów. Ci kierownicy nie pobierają żadnych plac ani tantjem, czysty zysk bywa zawsze obracany w części na cele społeczne w części zaś na powiększenie swych rezerw. W takich też Instytucjach interesenci są zawsze dobrze obsługiwani a ich pretensje są zabezpieczone kapitałem udziałowym, wpłaconym przez członków i mocną rezerwą a dlatego też jeśli przegłędamy statystykę tych Banków Spółdzielczych o charakterze społecznym możemy stwierdzić, wzrastającą z roku na rok siłę finansową a temsamem i wzrost klientów obdarzających te instytucje zupełnym zaufaniem. Wiedzą oni bowiem dobrze, że kierownicy, obracając groszem publicznym bez interesowności, są bardzo ostrożni w udzielaniu kredytów, nie narażają swych członków nigdy na najmniejsze straty a natomiast udzielając im pomocy finansowej podtrzymują temsamem możliwość utrzymania się przy warsztacie pracy. Na przykładzie niżej podanym można się najlepiej przekonać o różnicy w charakterze użyteczności Banku Spółdzielczego.

W Krakowie powstał przed 4 i pół laty dzięki inicjatywie i energii kilku jednostek „Spółdzielczy Bank Kredytowy“ przy ul. Stradom 13. Bank ten ma do dnia dzisiejszego wpisanych członków 465 o zadeklarowanych udziałach w kwocie złotych 150,600 a o odpowiedzialności pięciokrotnej tj. złotych 753,000.

2) Wpłacone udziały wynoszą do dnia 30-go czerwca br. zł. 133,500.

3) Wpłacony fundusz rezerwowy wynosi do dnia 30. 6. br. 77,586.

4) Czysty zysk za pierwsze półrocze 1932 r. wynosi zł. 14,000.

5) Spółdzielnia otrzymuje przeciętnie miesięcznie 7000 sztuk weksli do inkasa a w pierwszym półroczu roku 1932 otrzymała ogółem 39,205 weksli na sumę zł. 5,583,654.

Przypatrzymy się tym cyfrom a przekonamy się o działalności tego Banku. Po pierwsze mamy 133,500 wpłaconych udziałów przy pięciokrotnej odpowiedzialności udziałowców, a gdyby nawet ustawa o Spółdzielniach nie wymagała takiej odpowiedzialności — czyż już sama suma 133,500 nie jest najlepszym dowodem żywotności i konieczności tej instytucji, udzielającej najbardziej potrzebującym kredytu rymesowego, miesięcznie przeciętnie w wysokości zł. 160,000. Jak dalece kierownicy o tę instytucję dbają, świadczy wysokość kapitału rezerwowego w kwocie złotych 77,586, a o zaufaniu klientów do tej Spółdzielni

mówi ilość weksli podanych do inkasa w miesięcznej ilości do 7.000 sztuk, a które są zawsze punktualnie wypłacane bez najmniejszej zwłoki. Tych kilka cyfr świadczy o konieczności istnienia tegoż Banku Spółdzielczego (Stradom 13) dla ludności żydowskiej w Krakowie.

Gdzie i dokąd ma się zwrócić solidny drobny kupiec lub rzemieślnik o bezwzględnie mu potrzebny kredyt jeśli nie do instytucji o charakterze społecznym jakim jest Spółdzielczy Bank Kredytowy podtrzymujący kredytem jego byt.

Drugim typem Banków Spółdzielczych są te, które nazwalimy „Banczkami Familijnymi“, ale i tu należy zrobić pewne zastrzeżenia. Część ich, aczkolwiek jest nastawiona na zarobek li tylko dla małej garstki ludzi zainteresowanych, pracuje jednak również na solidnej podstawie; atoli znaczna część powyższych „Banków“ używa tylko „Spółdzielczości“ jako firmy a faktycznie odbiega bardzo daleko od traści i charakteru tej nazwy. Są nawet takie instytucje, zwące się „Spółdzielniami“ a mające zaledwie około „tysiąc czterysta złotych!“ kapitału rezerwowego, — co dobitnie świadczy o ich sile finansowej. Banczki te często używają pretekstu, że będą np. pobierały za inkaso weksla prowizję „25“ groszy. Już wysokość kapitału rezerwowego i rzekomo niska opłata za inkaso mówią dostatecznie same za siebie. Instytucje takie jak widzimy nie oglądają się na nic,

KRONIKA KRAJOWA

Podatki w sierpniu

W sierpniu br. przypada termin płatności następujących podatków:

Do dnia 15 sierpnia br. państwowy podatek przemysłowy od obrotu osiągniętego w lipcu br. przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorii, oraz przemysłowe od I do V kategorii prowadzące prawidłowe księgi handlowe oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze.

Do dnia 7 sierpnia br. płatny jest państwo wydatek dochodowy, potrącony w ciągu lipca br. od uposażeń służbowych, emerytur, wynagrodzeń za najemną pracę itd.

Do dnia 15 sierpnia br. płatna jest zaliczka nad zwyczajnego podatku państwowego od niektórych zajęć zawodowych.

W ciągu sierpnia br. płatna jest III kwartalna rata państwowego podatku od lokali oraz podatek od placów niezabudowanych.

W ciągu sierpnia br. płatna jest II-ga rata kwartalna państwowego podatku od nieruchomości. Ponadto płatne są zaległości podatków rozłożone na raty i odroczone, których termin płatności przypada na sierpień br. oraz podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy z terminem płatności w miesiącu sierpniu br.

Kary za niewypłacanie pensy

W nowym kodeksie karnym, znajduje się przepis, który grozi karą aresztu do 3 miesięcy lub grzywną do 3,000 złotych pracodawcy, który złośliwie albo przez lekceważenie swych obowiązków wstrzymuje w całości lub częściowo należne pracownikowi wynagrodzenie, lub wysokość jego bezprawnie obniża, albo zmusza pracownika do przyjęcia zamiast należnej zapłaty w gotówce wynagrodzenie w innej postaci.

Zmiana adresu Polsko-Palest. Izby Handlowej

Biuro Polsko-Palestyńskiej Izby Handlowej zostało przeniesione do nowego lokalu przy ul. Kłowski 18, gdzie zainstalowały się również wszystkie pokrewne instytucje, działające przy tej Izbie.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

E. G., CHRZANÓW: Warszawa, Królewska 43. m. 4.

gdy chodzi o zdobycie dochodów dla siebie i uciekają się też często do bardzo brudnej konkurencji.

Ta konkurencyjnie obniżona stawka inkasowa, sama przez się jest deficytowa. Jeżeli kalkulacja, która była założeniem tej konkurencyjnie obniżonej stawki inkasowej, nie uda się, natenczas inkaso byłoby połączone dla takiego „Banku“ ze stratą, a skoro notorycznym jest, że również interesy kredytowe w obecnym czasie, często powodują straty, to zdarzyć by się mogło, że taki „Bank“ w pościgu za zarobkiem posuwałby się po równi pochyłej. Oczywiście w razie katastrofy upadek takiego „banczku familijnego“ ze względu na jego formę i nazwę spółdzielczą szkodzi w dobrej opinii innym spółdzielniom. Z punktu zaś widzenia klienteli inkasowej zapytać trzeba, jakie zabezpieczenie „bank“ taki daje dla powierzanego mu inkasa? Czy wspomniany wyżej znikomy fundusz rezerwowy jednego tysiąca czterysta złotych!! przedstawia jakiegokolwiek zabezpieczenie?

Wielkie Banki są dla drobnego kupca i rzemieślnika żydowskiego zamknięte. Gdzież więc ma szukać dla siebie pomocy finansowej ten mały człowiek, komu ma powierzać swe mienie do zrealizowania? Charakteru spółdzielni, który tu w zarysach przedstawiono, stan funduszu udziałowych i rezerwowych, który każdy rozważny człowiek winien zawsze dokładnie zbadać, zanim powierza inkaso bankowi, ma być dla niego drogowskazem, a ten zawsze zaprowadzi go do Spółdzielni o charakterze społecznym, choćby ten drugi typ dał mu chwilowo korzyść fikcyjną, bo groszowa tylko, a połączoną z ryzykiem, wielokrotnie tę minimalną korzyść przewyższającym.

KRONIKA ZAGRANICZNA

Groźba inflacji w Belgji

Belgja staje wobec widma inflacji. Rząd tego kraju nie posiada poza prasą drukarską żadnych innych środków na pokrycie wydatków.

Zwolnienie Niemiec od reparacji spowodowało nową lukę po stronie dochodowej w finansach państwa.

Próby utrzymania równowagi budżetowej nie udały się. Projekt dyktatury finansowej został odrzucony przez parlament.

Partja socjalistyczna parlamentu zwróciła się do rządu z prośbą, aby nie chciał się posługiwać inflacją, gdyż to odbije się najniekorzystniej na warstwie robotniczej.

Co trzeci robotnik bezrobotny w Niemczech

Niem. Instytut badania koniunktury przewiduje, iż liczba bezrobotnych w br. będzie wynosiła przeciętnie 6 i 1/4 miliona. Miesięczny przyrost bezrobotnych w Niemczech wynosi 100—110,000. Cyfry te oznaczają, że co trzeci robotnik w Niemczech jest bez pracy.

SPRAWY EMIGRACYJNE

DALSZE OGRANICZENIA MIGRACYJNE W STANACH ZJEDNOCZONYCH.

Senat Stanów Zjednoczonych uchwalił ustawę, wprowadzającą szereg obostrzeń do istniejących przepisów imigracyjnych. M. in. ograniczona została liczba studentów, przybywających do Stanów Zjednoczonych na studia, ponadto wprowadzono szereg utrudnień przy przywożeniu służby domowej przez przedstawicieli państw obcych.

Również ustawa przewiduje szereg nowych ograniczeń w związku z przyjazdem do Stanów Zjednoczonych rodzin przebywających już tam emigrantów.

INFORMATOR WOJSKOWY

STAŁY CZYTELNIK, BOCHNIA: Przesunięcie terminu nie istnieje, jedynie mógłby Pan zostać zaliczony do nadliczbowych.

ECHA ZE ŚWIATA

ULUBIENICA FRANCISZKA JOZEFA.

Onegdaj — jak już krótko donieśliśmy w telegramach — zmarła w Monachjum w 76 roku życia bawarska księżniczka Gizela, wdowa po byłym generałfeldmarszałku, księciu Leopoldzie Bawarskim. Księżniczka Gizela była najstarszą córką cesarza Franciszka Józefa. Franciszek Józef najbardziej ze wszystkich dzieci kochał Gizelę, bo umiała dowcipnie zabawić staruszkę. Rozmawiała żywo, w sposób naturalny, a także za mąż wyszła za człowieka, który podobał się władcy Austro-Węgier.

SZALJAPIN WYGRAŁ PROCES

Paryski są apelacyjny zatwierdził wyrok sądu handlowego, który skazał sowieckie przedstawicielstwo z powodu nieprawego wydania pamiętników Szaljapina. Wyrok skazuje przedstawicielstwo sowieckie na zapłacenie słynnemu śpiewakowi 10,000 franków odszkodowania. W motywach wyroku podkreślono, że pamiętniki zniszczono w celach politycznych.

I CHEVALIER ROZWODZI SIĘ!

Tak jest: rozwodzą się również Maurycy Chevalier i Yvonne Vallee, kobieta, której zazdrościło tyle innych. Całe to małżeństwo było podobno nawskróś romantyczne: Maurice i Yvonne pobrali się z miłości. I trzeba nawet — oświadczył Maurice Chevalier, że rozwodzi się z żoną jedynie ze zbytnej miłości. Małżeństwo trwa już sześć lat, a wzajemne uczucia małżonków „nie osłabły“ wcale. „To jest powodem naszego rozwodu“ — oświadczył Chevalier. Chevalier nie zataił jednak, że wielkie to szczęście małżeńskie mącą drobności, mącą różnica zdań w wielu sprawach. Poza to pobyt Chevaliera w Hollywood uniemożliwiał prawidłowe małżeństwo. I oto w październiku br. odbędzie się proces rozwodowy pństwa Chevalierów w Paryżu, poczem Maurice Chevalier z powrotem wyjedzie do Hollywood.

MAKS SCHMELLING W WIEDNIU.

Do Wiednia przybył i w hotelu „Imperial“ zamieszkał znany bokser Maks Schmelling. Doniedawna był Maks Schmelling światowym mistrzem boksu wszystkich klas. Z powierchowości jest to elegancki młody człowiek, a choć barki jego są szerokie, to jednak jest stosunkowo szczupły. O bokserkiej karierze jego świadczą tylko potężne ręce. W sierpniu wraca Schmelling do Ameryki. Nie zamierza jednak narazie walczyć z Sharkeyem, z którym niedawno przegrał. Z groźnym swoim rywalem spotkać zamierza się dopiero po roku. Narazie walczyć zamierza z Lewińskim w Chicago i z bokserem Risiko w Cleveland.

AUTENTYCZNE SZCZEGÓŁY TESTAMENTU BAT'Y.

W związku z tem, że teraz zrealizowany być ma testament Bat'y, wychodzą na jaw autentyczne szczegóły zapisów „króla obuwia“. Otóż w myśl testamentu otrzymuje wdowa p. Marja Bata akcje przedsiębiorstwa w Zlinie nominalnej wartości 25 milionów koron; prócz tego zamek i dwie włości. Jedyny syn Bat'y otrzymuje akcje wartości 22 milionów koron, przyrodni brat Bat'y, Jan zostaje szefem przedsiębiorstwa. Gdyby spadkobiercy życzyli sobie tego, akcje wypłacone być mogą w gotówce, ale tylko o tyle, o ile przedsiębiorstwo nie dozna z tego powodu uszczerbku. Miasto Zlin otrzymuje od Bat'y 3,3 miliona koron, tj. kwotę jaką w swoim czasie miasto pożyczyło u Bat'y; nadto otrzymuje zarząd miasta „Dom klubowy“ w Zlinie, jednak pod warunkiem, że nigdy zabudowany nie będzie park okalający Dom Klubowy i że nigdy w klubie nie będą podawane napoje alkoholowe. Poza to donoszą, że olbrzymi hotel projektowany przez Bat'ę i zaczęty przed kilku tygodniami, będzie w dalszym ciągu budowany.



NIEDZIELA, 31 LIPCA 1932.

Kraków (312,8) 10 Muzyka religijna (płyty), 10,45 D. c. muzyki religijnej, 11 Transmisja z Gdyni: uroczystości Święta Morza, (msza, przemówienia), 12,50 Komunikat meteorologiczny, 13 „Co to są choroby zawodowe“ — odczyt dra Rząśnickiego, 13,15 Poranek muzyczny Filharmonji Łódzkiej: dyr. St. Piętruszka, (Littolf, Drigo, J. Strauss), 14 Defilada delegacji przed Panem Prezydentem (transm. z Gdyni), 14,30 Odczyt rolniczy

Szubienica na Węgrzech

W telegramach wczorajszego numeru donieśliśmy już o zasądzeniu oraz straceniu na szubienicy dwóch przywódców partii komunistycznej na Węgrzech. Świat cywilizowany przyjmie wiadomość o tym haniebnym wyroku z największym oburzeniem. Obaj bowiem węgierscy komuniści, Emeryk Sallay i Aleksander Fürst nie popełnili żadnej zbrodni, poza tem, że należeli do partii komunistycznej, która na Węgrzech działa nielegalnie. Za to przestępstwo, za które u nas w Polsce, gdzie partja komunistyczna jest również zakazana, dostaje się mniej więcej rok więzienia, stracono na Węgrzech dwóch ludzi, z których ideami można się — jak my — nie zgadzać, których taktykę można — podobnie jak my — jaknajostrożniej potępiać, ale których musi się wkońcu uznać jako działaczy politycznych, kierujących się motywami ideowymi.

A przyczyną stracenia Sallaya i Fürsta był fakt, że na Węgrzech z okazji zamachu kolejowego Matuski pod Bia Torbą wprowadzono sądy doraźne. Znalaziono wówczas opodał miejsca czynu świsetek papieru, który wywołał wrażenie, iż zamach został popełniony przez komunistów. Matuska chciał w ten sposób wprowadzić w błąd władze bezpieczeństwa. Fakt ten stał się przyczyną, iż dla buntu, zbrodni buntu, mord, mord rabunkowy i gwałtu publicznego wprowadzono sądy doraźne. Atoli mimo, że wiedeński proces Matuski wyjaśnił, że zbrodniarz ten nie ma nic wspólnego z komunizmem, sądy doraźne nadal utrzymano. Dla rządów dyktatury sądy doraźne są, jak widać, rzeczą bardzo przyjemną i wygodną... Dopiero niedawno na mocy wyroku takiego sądu doraźnego stracono w Budapeszcie bandytę Ondy'ego, co wywołało w stolicy Węgier oburzenie przeciw rządowi, ponieważ

opinja, aczkolwiek wrogo usposobiona wobec komunizmu, potępia absolutnie sądownictwo doraźne.

A obecnie postawiono przed trybunał doraźny dwóch komunistów, których nielegalną propagandę komunistyczną skwalifikowano jako zbrodnię gwałtu publicznego. Już samo postawienie tych ludzi przed sąd doraźny wywołało oburzenie zarówno w kraju jak i zagranicą. Opinja postępową, aczkolwiek w przeważającej mierze niesolidaryzującą się politycznie z komunizmem, zaprotestowała przeciwko tej taktyce rządu węgierskiego. Ale rząd Horthy'ego pozostał do końca konsekwentny. Nie skorzystał nawet z praw ulaskawienia. Obu komunistów stracono onegdaj na szubienicy. Szubienicą ta z pewnością nie przyniesie zaszczytu obecnemu regime'owi na Węgrzech. A komunizmowi bynajmniej nie zaszkodzi, bo męczennicy są zawsze najlepszym środkiem propagandy.

Czy jednak komuniści są lepsi? Czy komunistyczna dyktatura nie jest wkońcu też — dyktaturą?... Te same pisma wczorajsze, które przyniosły z Budapesztu wiadomość o straceniu dwóch komunistów, podały informację z Moskwy brzmiącą jak następuje: „Odrzucając podanie o ulaskawienie, wykonano w Leningradzie wyrok śmierci na pięciu skazanych za zbiorowe zgwałcenie robotniczy“. — Zgwałcenie jest zbrodnią ohydą, — o tem niema co mówić, — wyrok śmierci za zgwałcenie, to jednak ohyda justyfikacyjna nie mniejsza. Sowiety z niesamowitą jakąś predylekcją stosują karę śmierci. Śmierć za „kontrrewolucję“ w tysiącnych jej odmianach, śmierć za „sabotaż“, śmierć za zwyczajną zbrodnię sprzeniewierzenia dobra publicznego, śmierć... śmierć... Dyktatura, jak się zdaje, bez kary śmierci obejść się nie może... (w)

Zdobywca przestworzy

Urzczywistnienie fantazji Juljusza Verne'a

Brazylijczyk Albert Santos-Dumont — o którego zgonie onegdaj donieśliśmy — zaczytywał się w wieku młodzieńczym dziełami Juljusza Verne'a. Być może, że właśnie lektura dała asumpt młodzieńcowi do poświęcenia się lotnictwu. Urodzony w r. 1879 w stanie Sao Paulo w Brazylii, Santos-Dumont, łącząc w sobie amerykański zmysł mechaniki z łacińskim polotem fantazji, już w r. 1892, jako dziewiętnastoletni chłopiec konstruuje pierwszy swój balon, któremu usiłuje nadać ruch kierunkowy. Zagadnienie lotów na cięższych od powietrza aparatach było wówczas nieziszczalną mrzonką, ale młody Santos-Dumont pracuje nieustannie i w tym kierunku. Przybywszy wraz z rodzicami do Paryża, Brazylijczyk kontynuuje swe eksperymenty, codziennie niemal narażając życie.

I zdobywa palmę pierwszeństwa! Pięć lat przed pierwszym lotem kierunkowym, skonstruował Santos-Dumont swój pierwszy samolot, cięższy od powietrza. Odtąd rozpoczyna się pasmo doniosłych rekordów, które po trzydziestu kilku latach wydają się dziecinnymi, ale w swoim czasie były największą sensacją; zastosowanie cylindrycznego balonu, opatrzonego ciężkim motorem i sterem było isną rewolucją u schyłku 19-go stulecia. Zasługa Santos-Dumonta na tem właśnie polega. A gdy w lipcu 1901 roku młody Brazylijczyk przeleciał 11 kilometrów w przeciagu 40 minut, po miesiącu zaś przebył trasę: St. Cloud—

Paryż i z powrotem w 29 i pół minuty, zdobywając wówczas swym zaiste rekordowym lotem nagrodę 125 tys. franków — przestworza należały już do człowieka! Paryż szalał z wrażenia, a rząd brazylijski wybił medal pamiątkowy, na którym wyrzył napis: „Poprzez dotąd niezdobytą niebiosą“. Nawiasem dodać należy, że owe 125 tys. franków Santos-Dumont rozdał swym pomocnikom i ofiarował na cele dobroczynne.

Odtąd nieustraszony lotnik nie przestaje pracować nad udoskonaleniem swych „dirizablów“. W r. 1903 ofiaruje szereg swych wynalazków francuskiej armji, kładąc podwalny lotnictwa wojskowego. Zastosowanie w sterowcach jedwabiu japońskiego, strun fortepjanowych, drzewa bambusowego, zmiana dawnego koszyka na drewniane kabiny — wszystko to jest dziełem wielkiego Brazylijczyka.

Całe życie swe poświęcił sprawie lotnictwa. W zdobyciu przestworzy przez ludzkość spoglądał prym. Jako „senior“ z dumą później spoglądał na bohaterские wyczyny Lindberghów. Był łącznikiem pomiędzy techniką Ameryki, a kulturą Europy, to też, gdy w wieku 59 lat Albert Santos-Dumont rozstał się ze światem przed kilku dniami w Sao Paulo, wrażenie, wywołane jego zgonem było tak wielkie, że walczący powstańcy i wojska rządowe zawarły na znak żałoby kilkunastogodzinny rozejm. H.

„Nawożenie ozimin“, 14,50 Koncert orkiestry Stromberga, 15,05 Dla rolników, 15,25 Orkiestra Stromberga, 15,40 Dla młodzieży: „Ze świata“ i feljton „Dziwne domki“, 16,05 Audycja żołniersko-strzelecka, 16,45 „Listy minionych epok i list dzisiejszy“ — dr. H. d' Abancourt, 17 Orkiestra: dyr. Wilkomirski, G. Matjasiak (baryton), Czajkowski, Giordano, Moniuszko, Schuman, (arje, pieśni, muzyka), 18 Odczyt inż. Służewskiego: „Biecz zapomniana ojczyzna Lemków“, 18,20 Orkiestra dęta 19,15 Rozmaitości, 19,35 Skrzyńka pocztowo-techniczna — W. Frenkel, 20 Koncert Filharmonji Warsz.: dyr. Wilkomirski, W. Jakubczyk (klarnet): Suppe, Komzak, Grieg, 20,45 Kwadrans literacki: M. Wierzyński: „Jak Napiecek został sierżantem“, 21 Dalszy ciąg koncertu (Weber, Verdi, Gounod), 21,50 Wiadomości sportowe, 22 Orkiestra i chór z okrętu w Gdyni, 22,40 Wiadomości sportowe, 22,50 Muzyka taneczna.

Warszawa (1411,8) 10—16,45 p. Kraków, 16,15 Wiadomości przyjemne i pożyteczne, 17—23,30 p. Kraków.

Katowice (408,7) 10—16,45 p. Kraków, 16,45 p. Warszawa, 17—23,30 p. Kraków.

Lwów (380,7) 10—16,45 p. Kraków, 16,45 p. Warszawa, 17—23,30 p. Kraków.

Sztuttgart (360,6) 8,30 Chór, 10 Muzyka, 11,30 Opera Haendla „Xerxes“, 13,20 Koncert fortepianowy, (Bach, Mozart, Brahms, Liszt), 14,25 Śpiew, 16, 19, 22,30 Muzyka.

Rzym (441,2) 12,30, 17 Muzyka, śpiew, 20,45 Opera.

Praga (488,6) 7, 11, 18 i 19 Muzyka.

Wiedeń (517,2) 10 Organy, 10,30 Koncert symfon. (dyr. Hartmann): Schubert, Czajkowski (pieśni), Beethoven (muzyka), 11,45 Muzyka lekka, 13 Chór 15,30 Kwartet, 16,30 Muzyka, 18,10 Koncert fortepian. C. Czarniawskiego, 19—24 Muzyka.

LISTY ZAGRANICZNE

Maks Liebermann

(Z okazji jubileuszu 85-lecia)

(Od naszego korespondenta berlińskiego)

Brzmi to trochę nienaturalnie i nieszczerze. Maks Liebermann nie jest jednym z tych „ciekawych“, biografom swym tyle „romantycznych przygód“ dostarczających malarzy. Z tego powodu trudno sobie wyobrazić go w roli jubilat. Przyzwyczajiliśmy się widzieć w wielkich malarzach jednostki, w których rozwoju artystycznym pełno napięć dramatycznych towarzyszących zwykle starciom artystów — szczególnie malarzy — ze światem zewnętrznym. Życiu Liebermanna brak tych właściwości, które spontanicznie pobudzają do zachwyty.

W gronie rodzinnem i w towarzystwie kilku dobrych znajomych i przyjaciół, obchodził dwudziestego lipca — ten najśmielszy pionier impresjonizmu w Niemczech, Maks Liebermann, swą 85-letnią rocznicę urodzin. Zdala od patetycznych owacyj, wygłaszanych pod jego adresem przez prezesów rozlicznych towarzystw i instytucji wymyślonych dla dręczenia ludzi, w poprawnie staromodnej jaskółce promieniuje, nasz dostojny solenizant, radością... i wdzięcznością, podobnie jak dzieła jego już to monumentalne, rzucone z niezwykłą namiętnością i temperamentem, już to idyllicznie spokojnie — zawsze utrzymując się w granicach przez rozum wykreślonych.

Zdolność dostosowania się do rzeczywistości, przy równoczesnej tendencji do abstrakcji, oraz rozum, temperament i witalizm, bystry i konsekwentny, pozwoliły Liebermannowi bez żadnych wstrząsów ni wybuchów, pewnie i nieomylnie przy boku wszelkich lamujących elementów w strukturze talentu, wejść w nowoczesny światopogląd malarzski i talent swój, aż do zupełnego stopienia się w organicznie nierozdzielalną całość, świadomie mu podporządkować.

Jubilat opowiada o Steffecku, uczniu Kruegera, o Werlacie i Pauvelsie, u których się wyczył rzemiosła malarzkiego. Z tej epoki datuje się jego pierwsza wielka kompozycja, znajdująca się dziś w berlińskiej Galerii Narodowej. Liebermann wspomina często o swem pochodzeniu z zamożnej patrycjuszowskiej rodziny żydowskiej; zawdzięczając swój wielki niewyczerpany i niesłabnący nigdy talent — duchowi żydowskiemu. Jak każdy urodzony malarz początkowo nie umie sobie znaleźć odpowiedniego swojej wartości miejsca, udając się, jako 25-letni do Paryża, Barbizonu, Tyrolu, Wenecji i na pewien czas do Monachium.

Po krótkim pobycie — opowiada Liebermann — musiałem opuścić Paryż, ponieważ jako „prusak“ mało tam znalazłem przyjaciół. Właściwie tylko jednego, Bonnata i... cudzoziemca Munkacsy'ego. Optyczny impresjonizm francuski przesuwający się od kompozycji do pejzażu i martwej natury, wzbogacił mnie, podczas mego pobytu w Monachium, o nowe walory — wyrazu, ekspresji.

Duch germański łączy się z łacińską radością czystej formy, kształtów zewnętrznych materji i zestawień kolorystycznych — robotę cyzelatorską z śpiewem z głębi serca. Postacie ludzkie, nerwowe, naprężone, odpowiadające nowoczesnemu życiu, pojęte tylko jako układy ostro i indywidualnie uchwyconych ruchów oraz dekoratywnie rozłożonych linii i planów barwnych, pełnych głębokiej psychologii Liebermanna, spotykamy w serji jego obrazów z życia plaż, kortów tenisowych i torów wyścigowych, lub samotnych pasterek kóz na dalekich piaszczystych dunach. U niego podobnie, jak w sztuce francuskiej jedynie u Degasa, tego wielkiego, zawsze tak subtelnego kolorysty spotykamy po dziś dzień conajmniej równoważny stosunek ekspresji do dekoracyjności, odczuwając najmniechwytniejsze przebiegi

ski uczucia i sentymentu, przepojone bogactwem melodji, a będące najprostszym wylewem gadania twórczego. Wiele piękności Liebermanna przemienie, lecz jego malarskie tworzywo, potężny rozśpiew wewnętrzny zostanie, wedrgany w obrazy najwyższej obrazowej wagi.

Uduchowienie i ekspresja — oto, co najbardziej różni Liebermanna od impresjonistów francuskich.

Pod koniec rozmowy, przy „czarnej“, zapy-

W prawo zwrot?

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika“).

Wiedeń, w lipcu.

Właśnie, że nie... Ani myślę o polityce pisać w niniejszym artykule, chociaż tytuł „W prawo zwrot“ poniekąd predestynuje w tym kierunku. — Nastroj polityczny Europy Środkowej, nie wyłączając Wiednia, ciąży niezawodnie ku prawieowości, ale przecie polityka, nawet ta, która jest przyprowadzana pikantnym sosem wyczynów hakenkreuzlerowskich, nie należy do rzeczy, o których się zawsze pisać musi. Będę pisał o ruchu ulicznym w niniejszej korespondencji, o komunikacji, autach, tramwajach i gościach. A także o austriackiej „Schlamperei“. (Dla tych, którzy nie wiedzą, co to takiego: „Schlamperei“ jest charakterystyczną właściwością wyższych i niższych urzędników austriackich, polegającą na tem, że się pewnych pięknych spraw nie załatwia; jest to pojęcie blisko spokrewnione z innymi austriackimi specjalnościami, jak naprzykład biurokratycznym „Schimmel“, określeniem „fertwursteln“, jak wreszcie i z staropolskim „jakoś to będzie!“)

Monarchja austro-węgierska pozostawiła państwu sukcesywnym w spadku między wieloma innymi także uświęcony tradycją i przepisami politycznym zwyczaj jeżdżenia lewą stroną ulicy. Podczas gdy jednak wszystkie inne państwa, które podzieliły się spuścizną Habsburgów, dawno już przeprowadziły zmianę u siebie i przystosowały się do całego świata, gdzie panuje zasada chodzenia i jechania prawą stroną, w Austrii tego jeszcze nie zrobiono, mimo że się o tej koniecznej reformie już od lat mówi.

Nie skończyło się właściwie na mówieniu tylko, ale mimo to jest jeszcze daleko do czynu. Przed dwoma laty uchwalił parlament austriacki ustawę, która przewiduje przeprowadzenie zasady „Rechtsfahren“ dnia 1-go grudnia 1932 r. Do tego terminu zobowiązane są wszystkie ciała samorządowe przygotować wszystko, co jest do tego potrzebne. I od dnia uchwalenia tej ustawy są Austriacy zdenerwowani i bardzo wielu jest takich, którzy uważają, że nie należy reformy wogóle przeprowadzać, albo odroczyć ją „ad calendas graecas“.

I to mimo, że Austrija pozostaje w tej dziedzinie w „splendid isolation“ w stosunku do wszystkich państw sąsiednich, a nawet do całego prawie świata. Skutek jest taki, że automobilista, przekraczający granicę austriacką, musi tracić głowę: kto zawsze jeździ prawą stroną, tego nie może szlaban graniczny w jednej chwili czegoś innego nauczyć.

tuje jubilat, co ma obecnie na malarskim warsztacie.

— Kończę teraz — mówi — pejzaż z Wannsee. I najpóźniej w sierpniu rozpocznę zamówiony właśnie dziś przez pruskie ministerstwo Spraw Wewnętrznych — portret pruskiego prezydenta ministrów, p. Brauna..

Ale czasy szybko się zmieniają... Tego samego dnia zostały wprowadzone rządy komisarystyczne w Prusiech — dwudziestego lipca — przy rozpoczęciu energicznej akcji usuwania wyższych urzędników, których przekonania nie odpowiadają nowemu kursowi politycznemu. Zmuszono też do ustąpienia długoletniego premiera pruskiego — p. Brauna, o czym Liebermann jeszcze nie wiedział..

Dr. S. WIESAL

Wypadków nieszczęśliwych jest zatem mnogo. — Dalszy skutek jest taki, że obcokrajowiec nie umie porządnie chodzić po Wiedniu, gdyż nie jest przyzwyczajony do panującej tu „lewicowości“. I „vice versa“: Wiedeńczyk chodzi po ulicach wielkich zagranicznych miast, jak typowy mieszkaniec prowincji. To samo tyczy się i austriackich automobilistów jeśli znajdują się za granicami swojej małej republiki.

Rosnąca z dnia na dzień internacjonalizacja, potężny wzrost ruchu automobilowego zmuszają więc Austrię do przeprowadzenia zmiany i upodobnienia się do całego świata. Ale — „Schlamperei!“

Jedni mówią: jeśli przeprowadzimy zasadę jeżdżenia prawą stroną ulicy, zwiększy się procent nieszczęśliwych wypadków. Inni: ta rewolucja w dziedzinie komunikacji jest niezmiernie kosztowna, a my nie mamy pieniędzy. Takie stanowisko zajmuje naprzykład dyrekcja wiedeńskich tramwajów miejskich, która twierdzi, że zmiana wszystkich elektrycznych zwrotnic i przeniesienie przystanków z jednej strony ulicy na drugą kosztuje miliony. Inni wreszcie wyrażają przekonanie, że konserwatywny Wiedeńczyk nigdy, ale to nigdy nie potrafi się przyzwyczaić do „Rechtsfahren“ i „Rechtsgehen“. A policja uliczna? Dopiero tak ładnie pomalowane wszystkie ważniejsze skrzyżowania ulic białymi linjami; wszyscy bez wyjątku, młody czy stary, kobieta czy mężczyzna, muszą chodzić na „sztrychu“ — a teraz miałoby to wszystko nagle zostać postawione na głowę? Nie, będziemy walczyć do skutku, nie jest to jedyna rzecz, która nam brakuje do szczęścia, mamy inne, ważniejsze kłopoty i troski, żyliśmy jakoś dotychczas, mimo żeśmy links chodzili, będziemy i dalej żyli, jeśli nie przeprowadzimy zmian w tym kierunku — medytuje przeciętny Wiedeńczyk. A ponieważ przeciętny śmiertelnik ma najwięcej od gadania i przeciętność posiada w każdej sprawie decydujący głos, przeto należy „mieć nadzieję“, że wszystko pozostanie po staremu. Czyba że wchodzące w rachubę czynniki poważnie brać będą plan, powstały w jakiejś zwarowanej głowie, który to plan opiewa: w Wiedniu obowiązywać będzie nadal „Linksfahren“, ale poza rogatkami miasta, w całej republice „Rechtsfahren“. Prawdopodobnie poto, by galimatjas był jeszcze większy...

Jakkolwiekby nie było, jakoś nie zanoszą się na to, by pierwszego grudnia br. rozległa się komenda: „W prawo zwrot!“ W polityce — co innego. W polityce ta komenda nietylko się rozległa, ale została już w znacznej mierze zrealizowana. Ale polityka jest w mentalności przeciętnego, konserwatywnego Austriaka ani w części tak ważna, jak stare zwyczaje, chociażby komunikacyjnej natury.

Dr. Szymon Wolf.

ZAKOPANE pensjonat „JURAND“

położony w pięknym lesie przy ul. Chałubińskiego telefon 423. pod zarządem Saby Breitmanówny poleca pokoje słoneczne z łazienkami. Kuchnia wykwinna. 30k. (env. b) przystępne

Koniec „państwa żydowskiego” na Syberji

Przed kilku laty, kiedy hasła o kolonizacji żydowskiej na Krymie i Ukrainie już spowszechniały, kiedy amerykański Agrojoint, popierający tę kolonizację, coraz mniej wykazywał zapału dla kolonizacji żydowskiej w Rosji. Sowiety wysunęły nowy plan „rozwiązania kwestji żydowskiej”, plan, który głosił stworzenie „państwa żydowskiego” gdzieś w odległej krainie nad Amurem, znanej z nazwy tylko kilku specjalistom-geografom, w odległym o 11 dni drogi (koleją żelazną) od Moskwy — w Bir-Bidżanie.

Wysunięcie planu birbidżańskiego nie było przypadkowe. Było to bowiem w tym okresie, kiedy okazało się, że plan kolonizacji krymskiej nie udał się mimo olbrzymich funduszy ofiarowanych przez Żydów amerykańskich, że w szczególności zapowiedź stworzenia autonomicznego okręgu żydowskiego nie ma realnych podstaw. Dla zatuszowania klęski na Krymie i Ukrainie wyszukano Bir Bidżan i z tej odległej krainy zrobiono nowe źródło propagandy o „ratowaniu” żydostwa, o stworzeniu „państwa żydowskiego”, o olbrzymich możliwościach rozwoju i znakomitych warunkach pracy... Z wielkim hałasem propagowano myśl kolonizacji bir-bidżańskiej, operując przytem bez żadnej żenady wszystkimi hasłami „burżuazyjnymi”, miłymi dla ucha żydowskiego. Począwszy od szermowania hasłem „państwa żydowskiego” a skończywszy na trawestacji znanych słów „Leszana habaa”...

Doszło nawet do tego, że posłużono się popularnym nazwiskiem Weizmanna, wysuwając na czoło propagandy bir-bidżańskiej w Ameryce brata ówczesnego prezydenta Organizacji Sjonistycznej. Trzeba zaś przyznać, że propaganda ta odniosła skutek — chociaż nie w sferach, dla których Bir Bidżan był przeznaczony...

Żydzi bowiem rosyjscy, znajdujący się w rozpaczliwej sytuacji w miastach i miasteczkach, nie chcieli kolonizować Bir Bidżanu. Daremnie prasa sowiecka wychwalała Bir-Bidżan, daremnie nawoływano do emigracji — znalazły się zaledwie drobne grupy, które zresztą rychło doznały wiele rozczarowań. W Ameryce atoli propaganda bir-bidżańska osiągnęła sukces. Znalazły się tu i ówdzie jednostki żydowskie, które ofiarowały pewne sumy na cel tej kolonizacji, a Louis Rosenwald,

zmarły przed rokiem milioner żydowski, ofiarował milion dolarów dla kolonizacji Bir Bidżanu. Nie pomogły atoli fundusze amerykańskie, nie pomogły fundusze rządu sowieckiego, który sam kierował kolonizacją — pracę w Bir Bidżanie nie postąpiły ani o krok naprzód. Bir Bidżan pozostał nadal olbrzymim pustkowiem, zalewanym corocznie na wielkich przestrzeniach wodami Amuru, niezdatnym do kolonizacji, obcem uczuciowo Żydom. I dziś już

prasa sowiecka trąbi na odwrót.

Organ byłej Jewsekcji „Emes” z goryczą pisze o nieudanych próbach w Bir Bidżanie, nie zdając sobie prawdopodobnie sprawy, że jest to najsilniejsze samooskarżenie.



Rycina powyższa przedstawia Birbidżan i okręg, w którym Sowiety zamierzały stworzyć „państwo żydowskie”.

Nieliczni znawcy Bir Bidżanu i fachowcy kolonizacyjni zajęli już oddawna negatywne stanowisko wobec tego planu kolonizacyjnego. Życie i pierwsze próby tej kolonizacji wyka-

zały całkowitą słusność po stronie fachowców. Sowiety atoli nie dały jeszcze za wygraną. Kiedy Bir Bidżan stał się coraz bardziej niepopularny, nawet w komunistycznych sferach żydowskich w Rosji (w innych sferach nigdy Bir Bidżanu nie brano na serjo), rzucano hasło werbowania robotników żydowskich z poza Rosji sowieckiej dla kolonizacji bir-bidżańskiej. I w tej dziedzinie naśladowano organizację sjonistyczną, chcąc stworzyć ruch chalurowy. Łudzono się, że Bir Bidżan zastąpi Palestynę. I oto wysłannikom sowieców udało się wreszcie zorganizować

w Niemczech i na Litwie grupę komunistów żydowskich,

którzy udali się do Rosji sowieckiej, aby pracować w Bir Bidżanie.

Uroczyste żegnano w Niemczech tych „birbidżańskich chalurowców”, a prasa komunistyczna uważała ich wyjazd za punkt zwrotny w dziejach kwestji żydowskiej. Rychło atoli nastąpiło otrzeźwienie. Imigranci birbidżańscy przebywali zaledwie krótki czas w Bir Bidżanie i wkrótce okazali chęć powrotu i wyjazdu z Rosji sowieckiej. Bez prymitywnych środków do życia, bez jakiegokolwiek możliwości do pracy, w najgorszych warunkach pozostawiono ich na pustkowiu birbidżańskim. A kiedy żalili się na stosunki, organ Jewsekcji „Emes” znalazł tylko jedną ironiczną odpowiedź, że ci imigranci birbidżańscy rekrutujący się notabene z komunistów, sądzili zapewne, że będą traktowani jak turyści... I dziś daje się zauważyć wielki prąd powrotu „chaluców birbidżańskich” do ich dawnego miejsca zamieszkania. Dziś z Niemiec czy Litwy wysłała się do nich pieniądze, ażeby mogli opuścić Rosję sowiecką, i dziś nie tylko sfery stojące zdala od kolonizacji birbidżańskiej, ale prasa komunistyczna przyznaje otwarcie, że istnieje

wielka reemigracja z Bir Bidżanu,

że kolonizację tę należy uważać za nieudaną — że nie dopisała administracja, że warunki są ciężkie, że klimat jest zły itd.

Tego rodzaju wieści z Bir Bidżanu, brzmią, trzeba to przyznać trochę dziwacznie. Od kiedy to bowiem ciężkie warunki pracy mogą odstraszyć zwolenników pewnej idei od kontynuowania działalności? Ale odpowiedź jest jasna: Robotnik żydowski czy emigrant żydowski nie jest zespolony z Bir Bidżanem żadnym uczuciem, nie ma żadnej łączności między nim a tym dzikim krajem nad Amurem, i dlatego „chalucyzm birbidżański” jest absurdem, i dlatego nie udał się i nie może się udać. Jeśli już nawet pominiemy wszelkie

RACHELA FAJGENBERG

Przedruk wzbroniony

Małżeństwo na dwa lata

(13)

Przeład autoryzowany RAFAELA PALEWSKIEGO.

W tym tygodniu, gdy otrzymasz depeszę, że jestem chory, nie przerażaj się, ponieważ będzie to tylko dla Ciebie wezwanie. Wtedy bierz natychmiast walizę i niezwłocznie ruszaj na dworzec.

Jak widzisz, jestem również nieco zdenerwowany. Twoje ostatnie listy bardzo mię irytują. Agola nie masz racji; Twe zdenerwowanie wprawia mię w zły humor. Jestem zły na siebie samego. Szczerze nie wiem bynajmniej, dlaczego. Nie, musisz natychmiast przyjechać, drogę dziewczę, i nie bądź taką egoistką. Myśl trochę więcej o mnie, to zrozumiesz, jak trudno mię być samemu. Gdy wracam z biura, jest mi tak pusto na mem poddaszu, że gdyby nie Cypora, uciekłbym w świat.

Gdyby ona atoli chciała wrócić do wsi, nie zatrzymałbym jej tu. Przysięgam Ci, że nie pytałbym jej nawet wcale, poco to robi. Lecz — skoro chce być tu w mieście i codzień chodzić z tą błaszana konwią, na grób Dowa polewać zasadzone tam kwiaty, któżby miał prawo wtrącać się do tego? Przeciwnie, ludzie są wzruszeni tem aż do łez. Mój sędziwy gospodarz nie przestaje mówić o niej. Sądził, że kobieta żydowska zupełnie już

zeszła z drogi enoty, obalamucona przez swawolę i bezbożność naszych czasów. Tymczasem jeszcze tak nie jest, duszę córki żydowskiej nie tak łatwo można ocenić, gdyż własności dziedziczne uszlachetnionej kobiecości żydowskiej są jeszcze w niej dość silne, aby oprzeć się modernizmowi doczesnych rozkoszy. Cypora, utrzymuje stary, to rasa. Jest to ta prawdziwa czyste krwi linja rasa kobiety żydowskiej. Ona, ta jasnowłosa mała wdówka jest dlań teraz przedmiotem dyskusji z każdym kto ma cierpliwość słuchać jego refleksyj. I dlatego też przygotowuje jej codziennie blaszaną konew z ogrodu gospodarza. Gdy ona wraca z pracy, znajduje to naczynie już u siebie w kuchni, a kiedy odchodzi na ementarz musi ją zawsze doktor odprowadzić kawałek drogi poza miasto jak rycerz.

Wieczorem, gdy wracam do domu, zastaję go często spacerującego po ulicy niemieckiej w podniosłym nastroju, a na mój widok opiera się o łaskę i rzece z ojeowską dobrocią:

— Co pan powiesz do naszej małej? Jeszcze nie zwróciła z ementarza. Chodź pan, pójdziemy

na jej spotkanie. Za chwilę noc.

I obaj ruszamy z kolonji, bocznymi i wąskimi ścieżkami w stronę otwartego pola. Stary stąpa bardzo energicznie, przyczem gładzi wąsy i co chwila chwytą za swą czapkę sportową, czy dobrze mu siedzi na głowie. Wcale nie milczy swym zwyczajem i gdy się oglądam, widzę pierwszy raz u niego piękny jedwabny szalik na szyji, nęcący oko delikatną tkaniną i cudownymi kolorami.

Chce mi się uśmiechać, jakże nie uśmiechać się? Zapytuję go naiwnie:

— Z Wiednia jeszcze, doktorze? W Wiedniu jeszcze pan kupił ten szalik.

Rumieni się staruszek, jakbym go przyłapał na gorącym uczynku. Ledwo wybełkotał kilka słów:

— Tak, jeszcze z Wiednia...

Potem przypomina sobie i dodaje wciąż zarumieniony:

— Noszę go rzadko, gdyż jest zbyt jaskrawy...

I znów kroczymy poważni, co wcale nie naszym zwyczajem. Lecz oto nadchodzi Cypora z konwią w rękę i mój szlachetny gospodarz staje się naraż tak wymowny, że tehu nie może złapać. Swemi małymi kroczkami przyspiesza kroku i pięczę się naprzód, jak małe dziecko, zabiegające rodzicem drogę.

Takich wielkich wielbicieli ma tu Cypora. A ja skromny jej przyjaciel, jestem oczywiście z tego zadowolony, lecz ona sama jest na to obojętna. Twarz jej nieco się już rozpogodziła, lecz sama

błędy władz sowieckich, które wykazują w dziedzinie kolonizacyjnej zupełny brak linii wytycznej i doświadczenia, to i tak ta zupełna klęska kolonizacji bir-bidżańskiej nie da się inaczej wytłómaczyć, jak tylko brakiem łączności między Żydem a tą ziemią, łączności, która oczywiście w Bir Bidżanie nie może mieć miejsca.

Obok zaś tych momentów niemałą rolę odgrywają warunki w Bir Bidżanie. „Jüdische Rundschau“ przytacza ostatnio głosy kilku znanych o tym kraju. Opinje uczonych są zamienne i wskazują jasno, że Sowiety, podejmując plan kolonizacji birbidżańskiej miały chyba na oku cele wyłącznie propagandystyczne i... strategiczne, a nie realno-ekonomiczne. Prof. Kaufmann wyraża się o okolicach Amuru w tym sensie, że tam i w krajach okolicznych mogą się utrzymywać wyłącznie tylko tubylcy. Wszystkie próby osiedlenia tam chłopów z Rosji centralnej albo z Ukrainy spaliły na panewce. Mimo znanej wytrzymałości nie mogli się ci chłopci tam utrzymać i musieli wcześniej czy później uciec. W roczniku sowieckim „Bir Bidżan“ z roku 1930 oświadcza agronom sowiecki Grigorjew, że w Bir Bidżanie mogą się osiedlić tylko ludzie, którzy wzrosli w tamtejszym klimacie.

Na jeszcze jeden, charakterystyczny szczegół warto zwrócić uwagę. Rząd sowiecki uchwalił najpóźniej do roku 1933 stworzyć w Bir Bidżanie żydowski okręg autonomiczny. Prof. Kroll, świetny znawca Syberji, wskazuje, że kiedy uwzględnimy, iż powyższą uchwałę powziął rząd sowiecki w czasie wybuchu konfliktu japońsko-mandżurskiego, to sens jej stanie się zrozumiały.

To nie jest kolonizacja, lecz mobilizacja,—

oświadcza prof. Kroll. Bir Bidżan jest ważnym punktem strategicznym i jest brany przez Sowiety pod uwagę jako barjera przeciwko agresywności japońskiej. W tych warunkach koloniści żydowscy w Bir Bidżanie mieliby służyć za „Kanonenfutter“.

Po ostatnich atoli doświadczeniach nastąpi już prawdopodobnie kres mrzonki o „państwie żydowskim“ na Syberji. Bir Bidżan jako teren kolonizacyjny nie wchodzi faktycznie w rachubę. Może jeszcze przez pewien czas Sowiety będą szerzować hasłem bir bidżańskim, ale rychło hasło to zniknie z widowni i ustąpi miejsca prawdopodobnie nowemu planowi, który podobnie jak plan krymski i birbidżański będzie wykorzystywany nazewnątr jako plan „ratowania żydostwa“. Metody sowieków są przecież znane, — wątpić tylko należy, czy po smutnych doświadczeniach bir-

bidżańskich znajdą one jeszcze gdziekolwiek posłuch.

Rozczarowani „chalucim“ birbidżańscy

Moskwa. (ZAT.) „Emes“ donosi, iż liczni Żydzi amerykańscy, którzy w czerwcu br. przybyli do Bir-Bidżanu celem osiedlenia się w tym kraju, opuszczają obecnie rozczarowani Bir-Bidżan z zamiarem powrotu do Ameryki, lub urządzenia się w Moskwie. Większość tych reemigrantów stanowią Żydzi z Los Angeles.

„Emes“ ostro krytykuje amerykański „Ikar“ za rekrutowanie „byłych handlarzy i spekulantów, niemających się dla „Bir-Bidżanu i rozsiewających nastroje kontr-rewolucyjne“. Nadto „Ikar“ niedostatecznie uświadamiał kandydatów na przesiedleńców o ciężkich warunkach życia w Bir-Bidżanie.

W innej korespondencji „Emes“ donosi, o zastrzyżonym antagonizmie, ujawniającym się między dawnymi a nowo-przybyłymi przesiedleńcami. Z tego też powodu połowa liczby nowych przesiedleńców opuściła kolonję Nikolajewo. „Emes“ cytując powiedzenie Amerykanina niejakiego Dawida Pilzmana, iż „lepiej już stać w ogonku po zupę Hoovera, niż czekać na szczęście sowieckie“.

LISTY Z KRAJU

Z Przemysła

(G). UROCZYŚCISCI HERZLOWSKIE. Staraniem Komitetu lokalnego Org. Sjon, odbyło się w ubiegłą niedzielę uroczyste nabożeństwo żałobne ku czci Teodora Herzla. Nowa Synagoga, mogąca pomieścić ponad 1.000 osób, była wypełniona po brzegi. Przybył, by oddać hołd zmarłemu Wodzowi, przed stawiciele Komitetów lokalnych i wszystkich frakcji sjonistycznych, związków młodzieży, różnych instytucji żydowskich oraz liczne rzesze obywatelskie, zarówno ze sfer inteligencji, jak też ortodoksj.

Po odprawieniu modłów przez kantora Rosenberga wygłosił mowę żałobną poseł Dr. Rotenstreich.

Po nabożeństwie odbyła się na placu przed synagogą defilada oddziału „Brith Trumpeldor“, który przybył na nabożeństwo z obozu instruktorskiego w Kuńkowach w pełnym rynsztunku przysposobienia wojskowego z karabinami i sztandarem biało-niebieskim na czele. Tego samego dnia odbyła się uroczysta akademja herzłowska w kolonii instruktorskiej „Achwy“ w Olszanach pod Przemysłem. Na program tej akademji złożyły się: przemówienia p. Altbauera i kierownika kolonii p. Weinigera, pieśni hebrajskie, odśpiewane bardzo udatnie przez zjednoczony chór „Achwy“ i „Iwrii“ przemyskiej, oraz tańce palestyńskie. Odśpiewaniem „Hatikwy“ zakończono wzniosłą uroczystość.

ODBUDOWA DRUGIEGO MOSTU NA SANIE. Brak drugiego mostu na Sanie, zniszczonego jeszcze w czasie wojny światowej daje się mocno we znaki mieszkańcom wschodniej części Zaszania, skąd komunikacja z miastem odbywać się musi okrężną drogą przez most żelazny. To też obywatele Zaszania od szeregu lat czynią starania u miarodajnych czynników w kierunku odbudowy 2-go mostu. Dotychczas

wi, że głowy wprost nie daje jej podnieść. On jest zazdrosny o nią jak dziki Arab, i z mężczyzną nie wolno jej słowa zamienić. Nawet jej bracia wzbudzają w nim zazdrość. Gdyby nie miała zostać matką, uciekłaby od niego na skraj świata.

Ben-Gata też ma żalę i gdy mówi o żonie, iskry lecą mu z czarnych jak węgiel oczu. Wiedział, że kobiety europejskie są uosobieniem wszystkiego złego. Nie posiadają uczciwości i wierności w sercu, na tyle jednak nie wyobrażał sobie. Kokietuje ona każdego przechodnia, bez wstydu i nieskrepowanie śmieje się srebrnym głosikiem przy każdym mężczyźnie. Jest on bliskim zwarzowania. Bywają chwile, gdy mu się chce ją tak objąć, aby została kaleką na całe życie.

Co powiesz na taką sielanekę? Obojgu przyrzekłem, że kiedy przyjedziesz, pogodzisz ich.

Droga, przyjeźdź, może nawet być bez tej walizy grodzieńskiej. Lecz przyjeźdź.

Cypora pozdrawia Cię. Dopiero wróciła z pracy i przyniosła swój cały obiad, który otrzymuje w pensjonacie.

Powiadam Ci, że bez rodzaju kobiecego nie warto było żyć na świecie. Za kilka dni zawezwę Cię oficjalne depeszą z powodu swej choroby. Wiedz o tem.

Drogi dziewczę, oczekuję Cię lada dzień!
Twój Galileusz.

(C. d. n.)

Dr. Bronisław Rost

Specjalista chorób nerwowych

powrócił

i ordynuje codziennie od 3—5 popołudniu.

Mały Rynek 4 — Telefon 126-75.

Elektroterapia.

Starania te nie odniosły żadnego skutku z powodu braku odpowiednich funduszy na ten cel. Ostatnio jednak sprawa weszła w stadium realizacji, a mianowicie Magistrat obiecał wyasygnować na ten cel 75.000 zł. władze wojskowe dostarczyć mają robotników, a Rząd zaś materiałów drzewnych.

ZNAK CZASU. W tym tygodniu zwinęta została największa kawiarnia w Przemysłu, „Grand“. Kawiarnia ta, istniejąca od blisko 30 lat, ma za sobą bogatą przeszłość. Za czasów austriackich, kiedy Przemysł był twierdzą o wielkim garnizonie wojskowym, kawiarnia ta była punktem zbornym świata eleganckiego, a szczególnie oficerów austriackich, którzy lubili się wesoło zabawić... W latach powojennych, kiedy życie towarzyskie w naszym mieście zaczęło się koncentrować w klubach towarzyskich i kasyach, zaczyna się upadek tej kawiarni. Ostatnio zaś, z powodu ciężkiego kryzysu z jednej strony i antysemitckiego zachowania się właściciela — czem sobie zraził gości żydowskich, — frekwencja w tym lokalu tak się zmniejszyła, że właściciel był zmuszony kawiarnię zamknąć.

WIELKI FESTYN W LIPOWICY. Staraniem Związku młodzieży sjońskiej odbędzie się dziś w niedzielę wielki festyn w Lipowicy, w ogrodzie Lenczyka. W programie przewidziane są liczne atrakcje. Czysty dochód przeznaczony na cele palestyńskie.

Z Oświecimią

Staraniem Komitetu Lokalnego Org. Sjońskiej odbyła się u nas akademja herzłowska, w której wzięły udział wszystkie frakcje. Akademję otworzył tow. Dr. Apfel, poczem wygłosił uroczyste przemówienie tow. Dr. Grünstein z Bielska i Hans Löw z Oświecimią. Akademja miała nader imponujący przebieg i zakończyła się odśpiewaniem „Hatikwy“.

Onegdaj miało nasze poruszone zostało wiadomością o samobójstwie 22-letniej Felii Ebersohn, która targnęła się na życie, wypijając większą ilość esencji octowej. Pomimo natychmiastowego przewiezienia denatki do szpitala w Białej, nie zdołano jej uratować i Ebersohnówna zmarła w strasznych męczarniach. Zaznaczyć przy tej sposobności należy, że wypadki samobójstw wśród dziewcząt żydowskich w Oświecimią stały się wprost epidemiczne.

Nie przebrzmiały jeszcze echa ostatnich aresztowań, a tu już nocą dnia 25 b. m. rozwiesił komuniści przy ul. Zaborskiej, Kolejowej i Legionów na parkanach i słupach telegraficznych afisze o hasłach antypaństwowych. Policja wdrożyła energiczne śledztwo i jest już na tropie sprawców.

Ostatnio coraz częściej zaczepiają jakieś podejrzane indywidualia na peryferiach miasta, w okolicy „starych stawów“ spokojnych przechodniów, którzy po całodzienniej pracy wychodzą za miasto, ażeby odetchnąć świeżym powietrzem. Czas najwyższy, by policja położyła nareszcie kres tym stosunkom.

(Fow.).

Nie oszczędzaj małej kwoty na abonament „Nowego Dziennika“. Brak dobrej informacji może Cię kosztować znacznie więcej!

SPRAWY MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ.

WPISY NA WYŻSZE UCZELNIE WE WŁOSZECH

Rektoraty Uniwersytetów i Politechnik włoskich komunikują biuro „Ufficio d'Informazioni“, że wpisy na wszystkie fakultety Wyższych Uczelni włoskich rozpoczynają się z dniem 1 sierpnia br. Wszelkie zapytania dotyczące inskrypcji, przyjęć itd. należy kierować na adres: „Ufficio d'Informazioni per Studenti Stranieri, Milano (113), Via T. Salvini N. 2. (Italia) za załączeniem znaczka międzynarodowego na odpowiedź.

jest jeszcze dość zasmucona i to chodzenie dzień w dzień na grób Dowa też nie dodaje jej zdrowia.

Wczoraj zapytała mnie, czy wkrótce przyjeżdżasz. Chciałaby bardzo, abyś już przyjechała. Twierdzi, że ja z Tobą będziemy szczęśliwą parą, gdyż jesteśmy do siebie dobrani. Oboje jesteśmy roztropni, zdrowi i oboje znamy dobrze życie. Tak filozofuje nad nami mała Cypora. Lecz co do miłości można mieć do niej więcej zaufania, niż do filozofji. O, jak potrafi ona kochać. Radaby nieba przychylić temu, kogo kocha. Szkoda jeno, droga, że oboje jesteśmy zbyt mądzy i nie możemy się wznieść do stopnia miłości Cypory.

Ale przyjeźdź i czem prędzej. Żądam tego od Ciebie dla Twego spokoju, który mi jest drogi. Oboje ponosimy pełnię odpowiedzialności za tę rozłąkę na tak długo. Żałuję, że nie pojechał do Ciebie trzy miesiące temu, kiedy Ben-Gata jechał do Chermomy. Proponował mi wtedy, abyśmy obaj razem jechali w gości i obaj wzięli w tym samym dniu ślub w sfardyjskiej świątyni w Aleksandrji. Co prawda, niema mu co zazdrościć z Chermoną. Zamiasz takiego życia po żeniactwie, lepiej już inteligentna mądra miłośka sportowa zapomocą listów, które poczta przewozi punktualnie co tydzień przez starą pustynię.

Oni często przychodzą do mnie. Za każdorazową bytnością w Hajfie składają mi wizytę i oboje uskarżają się na swój gorzki los. Chermona mó-

RIWKA GURFEIN (Kibuc Karkur).

Święto wody

Nazajutrz po przybyciu do Karkur, wyszlami z Kuba w pole. Kuba, który niedawno był jednym z kierowników naszego ruchu młodzieży w Polsce, jest naszym pastuchem. Codziennie wychodzi z kijem w jednej ręce, a jakąś grubą i poważną książką w drugiej, za naszymi krowami. Krowy-biedactwa skubią coś niecoś z żółtego ścierniska — a Kuba czyta. Onegdaj, gdy odłożył na chwilę książkę by napić krowy — zjadła mu jedna z nich 18 stronie z rozprawy Roy'a o Indjach. Nie slyszalam, aby jej to zaszkodziło.

Kuba wskazał mi na trójnog ostro odcinający się na jasnym tle nieba, niedaleko naszego obozu:

— Widzisz — rzekł — tam prowadzi się teraz pracę o wielkim znaczeniu dla całego osiedla. Wiercą głęboką studnię. Ta cała ziemia wokół jest ziemią pomarańczową, tylko wody tu brak. Dlatego mało tu pardesów i osiedle się nie rozwija. Lecz teraz wody tu brak. Dlatego mało tu pardesów i osiedle się nie rozwija. Lecz teraz Łobzowski, właściciel kilku tysięcy dunamów ziemi, wierci głęboko — a skoro mu się uda znaleźć wodę — osiedle się rozwinię, powstaną tu na setkach dunamów pardesy i będzie praca dla wielu nowych robotników.

Nie rozumielałam wtedy tak dobrze znaczenia tej pracy.

U nas zasadzono młody pardes — wiercono równocześnie studnię. I u nas stanął trójnog, sprowadzono maszyny — a chłopcy wychodzili rano i wracali wieczorem, osmaleni i zmęczeni. Kiduach — wiercenie — to ciężka praca. Wychodzili do niej najsilniejsi chłopcy o muskularnych ramionach, a kuchnia ładowała im najpełniejsze menażki.

Raz jeden widziałam ich pracę. Pot lał się z ich młodych, osmalonych twarzy, ręce mocno ujmowały świder. Wspólny, równoczesny wysiłek wielu sąk, nieznamy obrót śruby. Jeszcze raz ujmują, znowu wspólny rytm i tak od rana do nocy, a na-

zajutrz i przez wiele dni to samo. Prężą się muskuly, pot maści świder, a on wwierca się nieznamy, uparcie, bezustannie, drobnym krokiem śruby, w spaloną, żółtą ziemię. Przez wiele dni przygotowywała kuchnia pełne po brzegi menażki i dużo dzbanków zimnej herbaty dla pracujących przy „kiduach“.

My nie mamy dużo pieniędzy i nie możemy sobie pozwolić na głębokie wiercenie. Za kierownictwo i pożyczanie maszyn płacimy pracą naszych ludzi. Przez długi czas po skończeniu naszego wiercenia, będą ludzie wychodzili do obcych studzien, by wwiercać się pełnym potu wysiłkiem w głąb skąpej ziemi.

Jiechak, który prowadzi nasz pardes i wwiercała, chodzi zmartwiiony. Zeszliśmy na 47 metrów i znaleźliśmy tylko 18 metrów kubicznych wody. To mało. To może wystarczyć dla nas na dwa, trzy lata zaledwie. Natrafiono na bezwodną warstwę, pod którą w znacznej głębokości pewnie jest dużo wody. Ale myśmy dziś za ubodzy na głębokie wiercenie — to nam musi narazie wystarczyć.

Łobzowski nie rezygnuje. Już osiemdziesiąt metrów zeszedł w głąb — wody niema. Natrafił na twardą skałę. Ale Łobzowski jest człowiekiem o żelaznej energii. Z robotnika stał się właścicielem tysięcy dunamów ziemi. A ziemia jest zdatna pod uprawę pardesów, tylko wody niema. Więc Łobzowski ryzykuje. Wierci twardą skałę! Wierci, wierci, wierci! Woda to bogactwo, to rozkwit, to pardesy!

Widziałam zbiór geologiczny z wszystkich warstw, które przebił świder. W głębokości 156 metrów znaleziono wodę. Potężne źródło, mogące nawodnić wszystkie ziemie wokół. Ta woda nadaje dopiero ziemi jej właściwą wartość. Będą tu wokół pardesy, będzie praca dla robotników żydowskich, będzie alija, będzie budowa, będzie nowe życie!

U wejścia do osiedla zbudowano bramę. Ścianę świętych eukaliptusów powiewa kitami liści i dzwiga powitalny napis: „Bruchim habajim Fehag habajim“! Łobzowski nie szczędzi pieniędzy. Święto wody urządza szeroką ręką i szczerem sercem, jak nasi ojcowie wesela swych dzieci. Od rana przywożą przybrane zieloną autą i autobusy wielu gości. Z całej okolicy zjeżdżają się fura i Indiami. O dziesiątej osiedle opustoszało. Przerwana praca w pardesach, naukę w szkole, zabawę w przedszkolu.

A w pobliżu studni zielona tarasa i czarne namioty. Od świtu przybywają Arabowie z żonami i dziećmi, ze wszystkich okolicznych wiosek. Oni wiedzą, czym jest woda na tej ziemi. Czarne Arabki zeszpecone tatuowaniem gotują ryż w pocieranych kotłach, dzieciom ich rozdaje się pełne garście cukierków. Dużo młodzieńskich Arabek karmi swe niemowlęta.

Na stołach torty, wina, owoce. Nie szczędzi Łobzowski pieniędzy na „święto wody“ które odgnęło doń tyle gości.

Szkoda, że to nie u nas święto wody. Ale umiemy się serdecznie cieszyć tem wszystkim, co otwiera nowo możliwości i perspektywy dla dzieła odbudowy. Zostawiliśmy pracę i udaliśmy się zwysyc na miejsce uroczystości. Sześć naszych dzwecząt pracowało tam od świtu przy strojeniu stołów.

Powitania, pozdrowienia, życzenia. Po hebrajsku i po arabsku. Każdy rozumie doniosłość i znaczenie potężnego źródła, bijącego hen głęboko, głęboko pod naszymi stopami. Oto za obrotem śruby płynie woda umyślnie wykopanym kanałem wśród stołów gości. Patrzenie, patrzenie! Woda! Głośno okrzyki radości, hebrajskie i arabskie.

Tak, woda. Ta bezbarwna, cicha woda — to zielone pardesy, to jasne domki robotników, to chleb dla setek ludzi, to nowe punkty na mapie Eree, to nowy etap w rozwoju osiedla.

Cieszyliśmy się ogromnie tem świętem wody, którego nie znają w goluście.

Z MODY.

Z dwojakich materiałów



Po długiej przerwie pojawiły się znów koronki białe, jako przybranie sukien. Początkowo używano ich bardzo ogólnie: mały kołnierzyk płastronik lub wysoki mankiet i na tem koniec. Później przyszła kolej na szyjki, karczki, żaboty, kamizelki, rękawy, a nawet całe bluzy. Koronka bawełniana, jedwabna lub wełniana, maszynowa lub ręcznie sporządzona szydelkiem lub na drutach, wreszcie materiały ażurowe, wszystko to służyć może do przybrania sukien wełnianych jednokolorowych. Jak się wydaje, koronki ręcznej roboty znajdują tej zimy bardzo szerokie zastosowanie. Nadto używać będziemy jako przybrania do sukien nowego materiału krepowego wytłaczanego w drobne nieregularne płaszczyzny oraz dobrze nam znanego, różnokolorowego „jersey“ w prążki lub kraty. Modne zestawienie kolorów to: czarny z białym lub z kremowym, czarne z niebieskim lub czerwonym. Jednokolorowe materiały przybierane dyskretnie szkockiem będą również używane. Materiał użyty na suknię i na przybranie może być odmienny w kolorze a identyczny w gatunku, albo też cienkie materiały przybierane będziemy grubo prążkowanym rypsem jedwabnym, lub nowym rodzajem aksamitu.

Rycina nasza przedstawia: elegancką suknię popołudniową, czarną aksamitną lub z crepe marocain, przybraną żółtą koronką wenecką.

Druga suknia jedwabna, ciemnoczerwona przybrana jest kremową kamizelką i jedwabnej georgette'y i wąziutkich wstawek iryjskiej roboty.

Trzecia suknia z lekkiej wełny przybrana jest kremową wełnianą koronką.

Następna suknia ma karczek z haczkowanej koronki i kołnierzyk z wytłaczanego materiału.

Ostatnia — wyobraża bluzkę z bawełnianej koronki, w rodzaju point de Venise.

Co należy wiedzieć o promieniach Roentgena

Bardzo wiele słyzy się ostatnio o zdjęciach roentgenowskich. Wielu korzystało już z tej metody badania i wreszcie wielu poddawało się leczeniu promieniami Roentgena, a jednak niepomiernie mniej ludzi wie chociażby w najgrubszych zarysach, co to jest aparat Roentgena i na czym polega jego wartość.

Stosowanie aparatu Roentgena jakkolwiek niezbyt odległy naszych czasów datuje początek, to jednak potrzebę jego odczuwa prawie każdy lekarz i już teraz nie wyobraża sobie, jak mógłby się bez niego obejść. Fakt ten posłużyć może li tylko za dowód skuteczności w użytkowaniu tego dobrodziejstwa ludzkości.

Sam aparat jest bardzo prosty. Prototypem jego jest dawno znana rurka geisslerowska. Jestto rurka szklana, w której rozrzedzono powietrze i wlotowano dwa bieguny prądu elektrycznego. Przepuszczony prąd dawał zjawisko fluorescencji. W 1845 r. Roentgen począł badać to zjawisko i doszedł do wniosku, że po rozrzedzeniu powietrza w większym stopniu i zmianie katodowej rurki w formę kulistą, promienie katodowe wydobywające się z katody padając prostopadle na ścianę rurki wywoływały miejscową fluorescencję partii oświetlanej. Dalsze badania zaprowadziły go do stwierdzenia, że promienie które się w tem miejscu wytworzyły są niewidzialne, przechodzą przez szklaną i działają na płytę fotograficzną jak światło białe. Promienie te nazywają promieniami X lub podług nazwiska wynalazcy, Roentgena, promieniami Roentgena. Już w krótkim czasie ulepszać poczęto lampę roentgenowską budując ją w różnych kształtach i wprowadzając w jej wnętrze oprócz katody i anody jeszcze antykatodę.

Nie chodziło mi jednak o tłumaczenie zjawisk fizycznych i warunków powstawania tychże promieni, chciałbym raczej omówić ich własności.

Własności te należy podzielić na dwie grupy, na właściwości fizyczne i chemiczne. Z fizycznych wymienić należy ich niewidzialność i zdolność przechodzenia przez ciała o kosystencji miękiej jak skóra, tłuszcz i mięśnie. Z chemicznych zaś wymienić należy ich działanie na światłoczułe sole srebrne (analogicznie jak światło białe) i ich niszczące działanie na niektóre tkanki, zwłaszcza nowotworowe.

Wykorzystano całkowicie te własności, i w niedługim czasie stworzono olbrzymią technikę badania i leczenia promieniami Roentgena.

Zdjęcia roentgenowskie wykonuje się w ten sposób, że pomiędzy kliszę fotograficzną a aparatem stawia się pacjenta. Promienie X przechodząc przez części miękie, docierają do kliszy fotograficznej i tworzą w tem miejscu obraz, natomiast te miejsca, przez które promienie Roentgena nie przeszły (jak kości lub zbitte guzy) dają na zdjęciu roentgenowskiem białe plamy. Zdjęcia takie czyli roentgenogramy są często bardzo zawilemi i wymagają wielkiej wprawy, by je prawidłowo „odczytać”.

Olbrzymie zasługi daje roentgenografia w chirurgji, jednak niemałe a może i równorzędne i w zakresie chorób wewnętrznych, gdyż służy jako metoda pomocnicza w badaniu serca, płuc i chorób przewodu pokarmowego. Badania przewodu pokarmowego wymaga pewnego przygotowania. Ponieważ jama brzuszna zawiera tylko części miękie, zrobiony roentgenogram dałby nam obraz niewyraźny, składający się z bardziej lub mniej czarnych plam, przeto dajemy choremu do zjedzenia papkę kontrastową nieprzepuszczającą promieni Roentgena (dzisiaj przyrządzaną już o bardzo miłym smaku), która układa się w przewodzie pokarmowym. Teraz wykonywane zdjęcia pozwala nam zobaczyć ruch tej papki a więc sprawność przewodu pokarmowego oraz uchyłki i ubytki w które wciska się ta papka,

a które wskazywać mogą na różne schorzenia przewodu pokarmowego. W jednym wypadku roentgenogram służy tylko jako środek pomocniczy w rozpoznaniu choroby, w innych zaś staje się kardynalnym wskaźnikiem rozpoznawczym.

Oczywiście całe badanie roentgenologiczne jest bezbolesne i zupełnie nieszkodliwe; podnoszę to ponieważ pokutuje wśród niektórych ludzi przesąd, że prześwietlanie roentgenowskie jest równie bolesne jak jakaś krwawa operacja.

Nie na tem kończą się usługi promieni X. Jeszcze jest jeden wielki dział, a mianowicie dział lecznictwa promieniami roentgena. Wykorzystano tu jedną z zasadniczych właściwości promieni X, a mianowicie, że małe ich dawki działają pobudzająco na procesy życiowe naświetlanych tkanek, wywołując żywszą przemianę materji i szybszy ich wzrost — dawki wielkie wywołują procesy wręcz przeciwnie niszcząc naświetlaną tkankę. Istnieją tkanki specjalnie uczulone na działanie tych promieni. Z tych należy wymienić skórę, gruczoły płciowe, krew i narządy krwiotwórcze. Stosowanie promieni na te tkanki powinno być ostrożne ponieważ nieznaczne przedawkowanie może w krótkim czasie doprowadzić do bardzo przykrych schorzeń. Właściwości te wykorzystano lecząc naświetlaniem promieniami X stany przerostowe niektórych narządów jak śledziony i tarczycy. Po kilku naświetlaniach widzimy już wybitną poprawę

Siłę zmęczonym — radość silnym Czekolada Riviera-Plutos

w formie pomniejszenia się naświetlanego narządu. Również specjalnie uczulonymi tkankami okazały się tkanki nowotworowe tak złośliwe jak i dobrotliwe (rak, mięsak). W wypadkach tych, gdzie istniejące przeciwwskazania nie pozwalają na podjęcie leczenia operacyjnego uciekamy się do leczenia tych nowotworów promieniami X. Mechanizm działania leczniczego w tych wypadkach jest taki, że promienie Roentgena niszcząc pojedyncze komórki tych tkanek nowotworowych pomniejszają tamsamem cały nowotwór i w ten sposób prowadzą do wyleczenia.

Ważne znaczenie ma położenie samego nowotworu; lepiej leczyć sprawy powierzchowne, większe trudności stręczą schorzenia położone głębiej. Mimo wszystko w wypadkach daleko posuniętych raków narządów wewnętrznych (macica) zawsze uciekamy się do tego ostatecznego leczenia.

W dzisiejszym stanie nauki nie jest już do pomyślenia fakt, by bez promieni Roentgena można się było obejść. Jest to jeden z tych genialnych wynalazków, który dał ludzkości do ręki bardzo skuteczną broń w walce o zdrowie. Możemy szybciej rozpoznać chorobę, dokładniej ją zbadać i wreszcie znając ją lepiej, skuteczniej się jej przeciwstawić.

Kraków.

Oskar Ettinger

Gdy Stany Zjednoczone staną się „mokre“

Jedną ze stawek, o które toczyć się będą wybory na prezydenta w Stanach Zjednoczonych, ma być zniesienie prohibicji. Szanse „zmoczenia“ Ameryki wzrosły obecnie, z chwilą gdy za zniesieniem prohibicji alkoholu opowiedziały się partja demokratyczna oraz część partji republikańskiej.

Gdyby przyszło do uchwalenia ustawy o zniesieniu t. zw. billu Volstead'a i wrota Ameryki stanęły otworem dla wszelkiego rodzaju importowanych win, spirytualjów i piwa — przemysł browarniczy, gorzelniany i winiarski nie tylko Stanów Zjednoczonych ale i Europy stanęłyby w obliczu nowych perspektyw „prosperity“ po długoletnim kryzysie.

Z perspektywą tą zaczynają się już liczyć na serjo i w Ameryce i w Europie, przygotowując narazie obliczenia statystyczne, sprawdzając zapasy w składach i sprawdzając zdolność produkcyjną unieruchomionych dotąd browarów, rafinerji, gorzelnii.

W Ameryce samej, gdyby zniesiono prohibicję, weszłyby w grę olbrzymie fabryki i wielkie kapitały. Przed r. 1918 znajdowało się w Stanach w pełnym ruchu 1100 browarów. Liczba czynnych obecnie tajnych, nielegalnych gorzelnii i browarów sięga 15.000, ale wyroby tych „fabryk“ kon-

sumowane są tylko dlatego, że prawdziwe wino, likiery, piwo, są zbyt drogie dla przeciętnego Amerykanina.

Duże nadzieje pokłada przemysł browarniczy, gorzelniany i winiarski Europy w związku z perspektywą otwarcia terytorjum Stanów Zjednoczonych dla importu win, likierów, wódek i piw zagranicznych. Ameryka przed r. 1918 była największym importerem i konsumentem win francuskich i likierów hiszpańskich, włoskich, wódek angielskich i piwa niemieckiego. To też Francja np. posiada dzisiaj zapas blisko 200 milionów flaszek szampana, 175 milionów flaszek Bordeaux i 150 milionów flaszek Burgunda, które czekają tylko na otwarcie granicy amerykańskiej. Prócz Italji, Hiszpanji, Niemiec wchodzi też w grę jako kraje zainteresowane w eksporcie spirytualjów do Stanów kraje takie jak Anglja, Grecja, Szwajcarja, Meksyk, Portugalia, Austria, Węgrzy itd.

Na „złote czasy“ dla importerów win i wódek trzeba będzie jednak poczekać jeszcze ze dwa lata, gdyż o zniesieniu billu Volstead'a decydować może w Stanach tylko Kongres, a wybory doń odbędą się dopiero w listopadzie 1933 roku, zanimby zatem uchwała Kongresu ewentualnie weszła w życie, nadszedłby lipiec 1934 r.



— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Popularny wodewil Krumłowski „Królowa Przedmieścia“ wystawiony na krakowskiej scenie w nowym opracowaniu i wspanialej oprawie dekoracyjnej, zyska niewątpliwie niezwykle sukces sądząc z niebywałego powodzenia, jakie towarzyszyło wczorajszemu wznowieniu „Królowa Przedmieścia“, która w dniu wczorajszym była przedmiotem serdecznych owacyj zapełnionej widowni grana będzie dziś wieczorem, jutro i przez wszystkie dni tygodnia po cenach specjalnie zniżonych.

Zespół artystów pracuje nad przygotowaniem sztuk kończących obecny sezon teatralny, który uswietni znakomity artysta i reżyser Aleksander Zelwerowicz.

— ZYDOWSKI TEATR LETNI (STRADOM 11). Wczorajsza premjera „Rejzale fun China“ zyskała sobie dawno niewidziany sukces. Dziś o godz. 9 wiec. powtórzenie tej interesującej nowości.

Popoł. o godz. 4:30 „Włóczęga“ Markowicza z świetnym L. Jungwirthem w głównej roli. Ceny miejsc na to przedstawienie zniżone.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO
Niedziela 8 wiec.: „Król wa Przedmieścia“.
Poniedziałek 8 wiec.: „Królowa Przedmieścia“.

ZYDOWSKI TEATR LETNI (STRADOM 11)
Niedziela 4:30 pop.: „Włóczęga“; 9 wiec.: „Rejzale fun China“.

—oOo—

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Cyrkowiec mimo woli“ (Slim) i „W obronie kobiety“ (Jackie Coogan).

APOLLO: „Maż mojej żony“ (Rosita Moreno, Robert Rey).

DÓM ŻOLNIERZA POLSKIEGO: „Odszczepienie“ (Richard Dix).

PROMIEN: „Walc miłości“ (Lilian Harvey i Willy Fritsch).

SZTUKA: „Romans w Biarritz“ (Dorota Markowicz, Warner Baxter) „Pieśń Trubadura“

SŁONCE: „Szukajcie mordercy“.

UCIECHA: „Złota maska“.

Antysemicka heca przedwyborcza w Niemczech

Berlin (Z. A. T.). Na zwołanej w tych dniach przez Zentral-Verein konferencji prasowej, o której w części nakładu wczorajszego już donieśliśmy, pp. dr. Ludwik Holländer i dr. Hirschberg wskazali, że w ostatnim czasie antysemicka kampania narodowych socjalistów znacznie się zaostrzyła. Tłumaczyć to należy szczególnie ciężką współodpowiedzialnością taktyczną narodowych socjalistów za poczynania obecnego gabinetu. Istnieje tendencja rzucenia na Żydów odpowiedzialności za wszystkie krwawe wykroczenia w Niemczech.

W Bernstadt (Śląsk Niemiecki) hitlerowcy rozsię wali pogłoski, że w miejscowej synagodze ukryto broń w dużej ilości. „Schlesische Wahlzeitung“ zarzucała miejscowemu oddziałowi Zentral-Verein bezpośrednią odpowiedzialność za krwawe wykroczenia. We Wrocławiu kolportowano ulotki insynuujące, jakoby synagoga wzywała Żydów do oddania swych głosów na socjalistów, komunistów

lub centrum. W ten sposób dąży się do zdyskredytowania gmin żydowskich i pogłębienia nastrojów anty-żydowskich.

Aczkolwiek, zaznaczyli przedstawiciele Zentral-Verein, spodziewać się należy czasów ponurych, to jednak nie należy stawiać zbyt pesymistycznej prognozy. Obecny rząd zainteresowany jest w zachowaniu władzy i utrzymaniu ładu i porządku w kraju.

Dr. Reichman zaznaczył, że w licznych miejscowościach wzmożła się kontrakcja przeciw narodowym socjalistom. Dr. Steinberg i dr. Auerbach wypowiedzieli się za stworzeniem jednolitego frontu żydowskiego dla przeciwdziałania niebezpieczeństwu hitlerowskiemu. Dyrektor dr. Holländer powitał tę inicjatywę i zaznaczył, że ostatnio znacznie osłabły rozbieżności i przeciwieństwa w łonie społeczeństwa żydowskiego.

WIADOMOSCI Z KRAJU

Uroczystości Herzlowskie na prowincji

W Gdowie odbyło się w ub. niedzielę w rocznicę zgonu Herzla uroczyste zgromadzenie ludowe w sali Stow. Młodzieży Żyd. Przemówienie wygłosił przypadkowo w Gdowie obecny tow. dr. Arnold Jassem z Krakowa. Tegoż dnia odbyła się pod kierownictwem tow. Bittnerówny i Küchlerówny zbiórka na Z. F. N., która dała stosunkowo dobry wynik.

Aresztowanie poety krakowskiego

Za przemówienie, wygłoszone podczas „święta chłopskiego“ w dn. 15 maja br. w Luźnej (pow. Gorlice), policja aresztowała znanego literata i poety krakowskiego Marjana Czuchnowskiego, syna jednego z gospodarzy pow. gorlickiego.

Aresztowano go z początkiem lipca, zwolniono zaś dzięki interwencji literatów 12 lipca.

Prasa socjalistyczna cytuje urywki listu poety do jednego z przyjaciół, gdzie Czuchnowski opisuje swe ciężkie przeżycia więzienne. Pobyt w więzieniu określa Cz. jako „wielki egzamin życia“.

Proces aktorów lwowskich

Zakończyło się już dochodzenie w głośniejszej sprawie odezwy pacyfistycznej, wydanej przez artystów lwowskich. Proces odbędzie się w jesieni.

Nawazie kilka pism lwowskich ogłosiło oświadczenie Leona Schillera, w którym znakomity reżyser stwierdza, że nie podpisywał żadnej odezwy komunistycznej.

Aresztowanie zarządu Żyd. Kasy Oszczędności w Grodzisku

Wykrycie wielkich nadużyć

Pod eskortą policji sprowadzono do warszawskiego urzędu śledczego 7-miu członków Zarz. Żyd. Kasy Oszczędności w Grodzisku pod Warszawą. Aresztowano ich pod zarzutem popełnienia wielkich nadużyć na szkodę mieszkańców Grodziska. Śledztwo ujawni niewątpliwie dalsze szczegóły.

Wyrok śmierci

W Głębokiem (woj. wileńskie) odbyła się rozprawa przed sądem doraźnym przeciwko Konstantemu Kwiecińskiemu z gminy Parafjanowo o zabójstwo policjanta Andrzejewskiego. Konstanty Kwieciński wraz ze swoim bratem Stanisławem, spotkawszy w swoim czasie posterunkowego Andrzejewskiego w lesie, rzucili się na niego, zadali mu cios siekierą w głowę, a następnie poderżnęli gardło. Stanisław Kwieciński w czasie pościgu został zastrzelony. Konstanty Kwieciński w czasie rozprawy usiłował całą winę zrzu-

cić na brata. Sąd po naradzie skazał Konstantego Kwiecińskiego na karę śmierci przez powieszenie.

Bunt w szpitalu

Zdemolowanie sali i wybiecie szymb

Na jednej z sal w szpitalu św. Łazarza w Warszawie umieszczonych było na kuracji 8 pacjentek. Zażądały one, by pozwolono na odwiedzin krewnych i znajomych. Ponieważ regulamin szpitalny odwiedzin absolutnie nie przewiduje — żądaniu pacjentek stanowczo odmówiono.

Kobiety odpowiedziały buntem. Zdemolowały urządzenie sali i wybiły na korytarzu 35 szyb

Gdy służba nie mogła sobie dać rady, wezwano na pomoc pięciu posterunkowych. Policjanci przywrócili spokój, wyszli jednak z opresji z podrapanymi twarzami i podartymi mundurami.

Sprawę awanturniczych pacjentek skierowano do sądu.

Afera poborowa w Samborze

Z Sambora donoszą o aresztowaniu tamtejszego komendanta PKU. kpt. Ziomki, a to w związku z wykryciem wielkiej afery poborowej. Aresztowanego oficera oddano do dyspozycji wojskowych władz sądowych w Przemyslu.

Aresztowano także urzędnika cyw. (naczelnika kancelarii) J. Deniszczyka, którego oddano sądowi samborskiemu.

Nadużycia polegają na tem, że poborowym uznanym za zdolnych do służby wojskowej z kategorią A., wydawano nieprawnie książeczki wojskowe z kat. C. i D. Prócz wymienionych aresztowano kilku pośredników, którzy nprawiali proceder „zwalniania“ męczczyzn od powinności wojskowej.

Afera zatacza szerokie kręgi.

Masowe wypadki wściekłości

W kilku wsioch wybito wszystkie psy

Z Brodów donoszą: Mimo energicznych zarządzeń Starostwa i licznych inspekcji powiatowego lekarza weterynarii, w południowej części powiatu szerzy się w dalszym ciągu wściekłość. Winę ponosi sama ludność, która nie stosuje się do zarządzeń władz, dotyczących tępienia psów podejrzanych o tę chorobę.

Ostatnio wściekły pies pokąsał w Janiszczach 12-letniego Stefana Sarczałuka i kilkoro innych dzieci. W Niemiachu pokąsany został Piotr Boczuk. Troje dzieci pokąsanych przez wściekłego psa w Bartnikach ad Czechy, odstawiono do szpitala. Również bawiąca na ferjach wakacyjnych w Zabłotcach nauczycielkę szkoły powszechnej p. F. pokąsał wściekły pies.

W związku z powiększaniem się liczby pokąsań, starostwo zarządziło wybięcie wszystkich psów w gminach Czechy, Jasniszcz, Niemiach i kilku innych.



GRZEGÓRZECKI — MAKKABI.

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się na boisku Makkabi jedno z najciekawszych spotkań o mistrzostwo klasy A. Mecz ten zadecyduje ostatecznie której z drużyn przypadnie tytuł mistrza i rostrzygnie również i sprawę spadku. Grzegorzewski prowadzący w tabeli w razie zwycięstwa zdobywa mistrzostwo grupy, zaś Makkabi znajdującą się w strefie klubów zagrożonych spadkiem, musi uzyskać 2 cenne punkty, aby utrzymać się w A klasie, to też mecz zapowiada się niezwykle zacięciem. Początek zawodów o g. 5,30 popoł. Poprzedzą zawody lekko-atletyczne z udziałem zawodników Warszawy, Lwowa, Łodzi, Król. Huty, Tarnowa i Krakowa.

TURNIEJE TENNISOWE W ZDROJOWISKACH

Sekcja Tennisowa Akademickiego Związku Sportowego w Krakowie urządza doroczne turnieje tenisowe w zdrojowiskach, a to w Zakopanem od 8 do 11 sierpnia br., w Rabce od 13 do 16 sierpnia br.

Dotychczasowymi mistrzami Zakopanego i Rabki są gracze tej miary jak J. Jędrzejowska, Viera Richterówna, G. Volkmerówna, z panów: Stolarow Maks i Jerzy, Habda. Również i w tym roku jest zapewniony udział pań: Jędrzejowskiej, Dubieńskiej, Volkmerówny, oraz panów: Tłoczyńskiego, Stolarowów, Hebdy, Witmanna, Nawratyła, Horaina itd. tak, że turnieje te będą najlepszym przeglądem sił przed Mistrzostwami Polski.

Zgłoszenia na te turnieje należy kierować pod adresem Komitetu Turniejowego w Zakopanem ul. Kościuszki, Willa Myszka, wzgl. w Rabce do Dyrekcji Zakładu Kąpielowego.

—o—

II MAKKABJADA odbędzie się w Tel-Awiv w 1935 roku.

REPR. ŻYD. POLSKI—REPR. ŻYD. CZECHOSŁOWACJI mecz piłkarski odbędzie się jeszcze w bieżącym roku w Polsce.

MAK KABI KRAKOWSKIEJ I HASMONEJ LWOWSKIEJ grozi spadek do klasy B w piłkarstwie. — Tempora mutantur.

TRZECIA SKOCZNIARSKA ma być wybudowaną w Zakopanem.

PIŁKARZE LEGJI WARSZAWSKIEJ drużyny ligowej przebywali przez 3 tygodnie w obozie wypoczynkowym w Sierakowie pod Poznaniem pod specjalnym nadzorem i opieką treningową. Tak to rozumiemy.

PÓLTORA MILJONA BILETÓW sprzedano na Olimpiadę w Los Angeles. Około 200.000 abonentów na całe igrzyska po 22 dolary.

1500 ZAWODNIKÓW I 40 REPREZENTACJI PAŃSTWOWYCH zgłosiło się do Olimpiady w Los Angeles.

REKORDY ŚWIATOWE KUSOCIŃSKIEGO, WEISSÓWNY I HELJASZA nie będą uznane przez Międzyn. Kongres Lek. Atl. z powodu braków formalnych.

TOUR DE FRANCE. Etap XV Evian—Belfort 281 km.: 1) Ledneg, 2) Di Paco, 3) Bulla, 4) Bonduel. Etap XVI Belfort—Strassburg 145 km.: 1) Loncke, 2) Speicher, 3) Bonduel. Etap XVII Strassburg—Metz 165 km.: 1) Di Paco, 2) Loncke, 3) Antenen. W ogólnej klasyfikacji prowadzą indywidualnie 1) Leducq, 2) Stöpel, 3) Camusso, 4) Pesenti, 5) Bonduel, 6) Rousse, drużynowo: 1) Włochy, 2) Francja, 3) Belgja, 4) Niemcy.

KUSOCIŃSKI zgłoszony został w Los Angeles także do 1500 mtr., będzie zatem biegał 3 razy (5 km. i 10 km.).

WE WIOSCE OLIMPIJSKIEJ w Los Angeles nie panuje prohibicja. Jest to przywilej dla gości.

X OLIMPIADA będzie sfilmowaną przez Paramount. Każde państwo będzie miało osobny film.

EASTMAN, słynny biegacz rekordowy USA., nie będzie startował na Olimpiadzie z powodu przemęczenia i nadwężenia ścięgna. „Ben“ był faworytem Los Angeles na 400 mtr.

1000 DZIENNIKARZY zjechało do Los Angeles.

ROZGRYWKI O WEJŚCIE DO LIGI rozpoczyna się 21 sierpnia b. r.

STEUERMAN gra znowu w Hasmonej lwowskiej.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na m. SIERPIEN 1932

Jutrzejszy dodatek „Nowego Dziennika“

(12 stron druku)

WIEDZA I ROZRYWKA

przynosi m. in.:

Dr. Ignacy Neuberger: W świecie nafty (Wzdrowka po Zagłębiu Boryslawskim)

A. Wl.: Kartki z podróży (Na kolacji w domu mułmańskim)

H. Magog: Oryginalny portret (Nowela)

Jeanette Mac-Donald: Co robić aby być piękną?

Anegdoty z teatru żydowskiego.

Nasz konkurs rozrywkowy.

**Wszyscy czytają jutrzejszy
„NOWY DZIENNIK“!**

KRONIKA

LIPIEC

31

NIEDZIELA

27 Tamuz 5692

Wschód
słońca
3 m. 51Zachód
słońca
19 m. 09

Święto Morza

Jeden z radykalnych tygodników berlińskich przynosi od jakiegoś czasu w każdym numerze rubrykę, w której po jednej stronie zestawia najświeższą kronikę postępu, a z drugiej strony — kronikę reakcji. Dopełnić i głębszy sens tej rubryki polega na tym, że kronika reakcji jest zawsze bardzo obfita, a kronika postępu obejmuje jeden jakiś drobny fakt lub... zero. W kronice „reakcyjnej“ będącego w mowie tygodnika figurowały niedawno temu demonstracje antyniemieckie, jakie miały miejsce w Warszawie, Krakowie i innych miastach polskich. A tygodnik ten stoi w kwestji korytarza po stronie polskiej, a nie po stronie niemieckiej, uważając, że każda zmiana dzisiejszego „status quo“ w Europie prowadzi w prostej linii do wojny światowej. Mimo to osądza wspomniane pismo demonstracje antyniemieckie w Polsce jako objawy reakcji, a więc uważa je za politycznie złe i szkodliwe.

Dzisiejsze Święto Morza w Gdyni, które skupi najwyższych przedstawicieli polskiego rządu i społeczeństwa, niechybnie również uważane będzie po tamtej stronie granicy za demonstrację „antyniemiecką“. Mogą sobie ostatecznie Niemcy interpretować manifestacje polskie jak im się żywnie podobą, byłoby jednak istotnie pożałowania godnym, gdyby gdzieś indziej zagranicą w ten sposób zapatrywano się na dzisiejsze Święto Morza. Nie jest ono żadną demonstracją pod adresem — Niemiec. Polska uświadamia dzisiaj sobie znaczenie dostępu do morza, a zarazem demonstruje wobec świata, iż ze swego prawa do tego dostępu nie zrezygnuje i zrezygnować nie może. Czyż można w takiej manifestacji dopatrywać się jakichkolwiek akcentów wrogich? Czy korytarz nie jest w swojej przynależności większości etnograficznie polski? Czy 30-miljonowe państwo może obejść się bez dostępu do morza?

Bez wątpienia byłoby lepiej, gdyby Europa mogła wreszcie przejść ze stadium manifestacji w stadium — pacyfikacji. Niestety, ciągle jeszcze żyjemy w tem pierwszym stadium. Niewiadomo właściwie, w jaki sposób jakimi metodami da się wreszcie zrealizować to stadium drugie. (w)

—o—

Nowy naczelnik wydziału bezpieczeństwa i nowy starosta objęli urzędowanie

Wczoraj objął urzędowanie nowomianowany naczelnik wydziału bezpieczeństwa w urzędzie w Jewódkim p. mgr. Piotr Małazyński. Naczelnik przyjmuje interesentów codziennie między godz.

Sezon wielkich włamań w Krakowie

40.000 złotych łupem kasiarzy! — Zuchwałe włamanie do Fabryki Kabli

Mimo kanikuly i upalów Kraków nie może uskarżać się na brak sensacji. W mniejszym czy większym stylu — sensacja zawsze jest. Dbają już o to panowie włamywacze, mistrze wytrycha i „raka“. O dwóch wielkich włamaniach w Krakowie donieśliśmy już w tym tygodniu. W jasny dzień obrabowano skład jubilerski, onegdaj zaś przez podpok piwniczny dostali się włamywacze do sklepu p. Fromowicza, gdzie obrabowali ognio trwałą kasę.

W dniu wczorajszym rozeszła się lotem błyskawicy po mieście wiadomość o najbardziej zuchwałym włamaniu, jakiego w ostatnich czasach dokonano w Krakowie. Krążyły wieści o jakichś fantastycznych — jak na dzisiejsze czasy — sumach, które miały paść łupem bandytów... Są więc jeszcze kasy, z których jest co wykraść!

W ciągu dnia zdołaliśmy ustalić następujący stan faktyczny:

Chodzi o wielkie włamanie, jakiego niewykryci dotąd sprawcy dokonali w biurach Fabryki Kabli w Płaszowie. Jakkolwiek pogłoski o zrabowanej sumie okazały się „zlekka“ przesadzone, to jednak stwierdzić należy, że włamywacze tym razem obłowili się porządnie. Zabrali bowiem okragło 40.000 złotych!

W piątek o godzinie pół do siódmej wieczór opuścił biura fabryczne ostatni urzędnik Fabryki Kabli. Kasa ogniotrwała była tym razem pełna: leżała w niej znaczna gotówka, przeznaczona na wypłatę pensyj urzędniczych, która nastąpić miała wczoraj jako w ostatni dzień urzędowania w tym miesiącu. Pieniądze te podjęte zostały w piątek rano z Banku Powszechnego.

W ciągu dnia piątkowego posortowano je w biurze kasowym, rozdzielono do kopert i przygotowano do wypłaty. Poza tym jednym dnieniem w miesiącu (przed pierwszym) fabryka nie przechowywała większych sum w kasie ogniotrwałej. Musieli o tem złościny wiedzieć, skoro właśnie

ten dzień wybrali sobie do „operacji“.

Straż nocną pełnią w fabryce: portjer nocny, dwaj stróże nocni obchodzący wszystkie objekty fabryczne i — dwa groźne psy. Włamywaczy nikt nie zauważył. Dopiero około godziny czwartej rad ranem jeden ze stróżów nocnych spostrzegł drabinę umocowaną do muru fabrycznego. Po chwili zauważył, że brama prowadząca do budynku administracyjnego jest otwarta. Zadnych śladów gwałtownego włamania nie było. Bandyci dostali się do wnętrza zupełnie „lekką“, bez żadnego wysiłku, jedynie przy pomocy wytrycha lub podrobionych kluczy. Niepostrzeżeni przez nikogo, złościny, znający najwidoczniej dobrze rozkład biur w fabryce, udali się najspokojniej w świecie na drugie piętro, gdzie mieści się biuro kasowe i — kasa. Teraz rozpoczyna się właściwa „robota“: przy pomocy raka z klasyczną wprost fachowością rozpruli boczną ścianę kasy, następnie zaś rozbili sam tresor, skąd wydobyli całą znajdującą się w nim gotówkę w kwocie około 40.000 złotych. Strzęp koszuli i tradycyjna „pamiątka“ fachowych, więc zawsze zabobonnych kasiarzy — oto nikłe ślady, które pozostawili po sobie bandyci.

Służba fabryczna natychmiast uderzyła na alarm. Przedewszystkiem zawiadomiono policję. O godzinie czwartej nad ranem zjawił się już na miejscu komendant PP. na powiat krakowski nadkomisarz Sowiński. Niedługo potem zjawił się imieniem Fabryki Kabli prokurent dr. Osiek.

Policja przystąpiła natychmiast do energicznych dochodzeń. Narazie zatrzymano dwóch woźnych fabryki oraz stróża nocnego, co do których za-cnodzi pewne podejrzenie, że byli w zмовіе z włamywaczami.

Jak się dowiadujemy, Fabryka Kabli nie poniesie żadnej straty wskutek włamania, cała bowiem zbarowana suma była ubezpieczona.

11-tą a 13-tą z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

W dniu dzisiejszym objął równocześnie urzędowanie nowomianowany starosta grodzki p. Władysław Pałosz.

Zniżka cen chleba

Wobec niżki ceny żyta i mąki żytniej, Magistrat w porozumieniu z Cechami mistrzów piekarskich ustalił obowiązujące od dnia 1 sierpnia br. następujące maksymalne ceny chleba: za 1 kg. chleba żytniego, jasnego, wypiekanego z mąki o przemiale 65-proc. groszy 41 (zniżka 3 gr.), za 1 kg. chleba żytniego, ciemnego t. zw. morawskiego 35 gr (zniżka 2 gr). Ceny maksymalne i waga pieczywa pszennego t. zw. wodnego (polskiego) pozostały bez zmiany, tj. bułka o wadze 6 i pół dkg. gr 5 — zaś o wadze 5 dkg. groszy 4. Wini pobierania cen wyższych karani będą wedle obowiązujących przepisów.

—o—

— OD REDAKCJI. Naczelny redaktor naszego pisma dr. Berkelhammer wyjechał na kilkutygodniowy urlop wypoczynkowy.

— DYŻURY APTEK. Dziś w niedzielę mają dyżur dzienny i nocny apteki: Rynek 13, ul. Retoryka 1, Lubież 7, Stradom 6, Karmelicka 9 i Kalwaryjska 27; tylko dzienny dyżur apteki: Rynek A-B 45, ul. Łobzowska 6, Grzegorzewska 9, Długa 4, Krakowska 19 i plac Zgody 18.

— NOWINY TEATRALNE. Zespoły teatrów warszawskich są już prawie skompletowane. Tak samo Kraków, Lwów, Łódź, skończyły już angażowanie. Łódzki zespół w razie prowadzenia przez dyr. Wysocką teatru Kameralnego, byłby powiększony jeszcze o kilka osób z powodu znacznych redukcji personalnych w zespołach teatrów — wielu aktorom nawet o znanych nazwiskach — grozi brak stałego „engagement“.

Teofil Trzeciński i Aleksander Zelwerowicz mają w przyszłym sezonie wystąpić w roli reżyserów operowych w Teatrze Wielkim w Warszawie.

— CHOROBY ZAKAZNE. W ciągu ostatniego tygodnia zanotowano w Krakowie następujące choroby zakaźne: dyfterja 1, tyfus brzuszny 3, paratyfus 1, czerwonka 1, odra 1, koklusz 1, róża 1 wypadek.

Pończochy jakich szukasz znajdziesz tylko u LICHTIGA

Specjalny magazyn

Floriańska 21

Grodzka 71

Szwajska 7

— ARESZTQWANIA. Eugenja Cop (lat 20) bez miejsca zamieszkania, za kradzież garderoby, wart. 100 złotych na szkodę byłej chlebobawczyni Feilgut przy ul. Szczepańskiej 1. 3. — Ponadto 4 osoby za włóczęgostwo, 2 za żebractwo, 2 przekroczenie szupasu i 3 przeciwoycajowe.

— KRADZIEŻE. Józef Lasoń robotnik, zgłosił że nieznanymi sprawcami skradł mu z korytarza Magistratu pozostawiony bez opieki rower wart. 160 złotych. — Salomei Szlachet z Jawornika powiat Myślenice skradł nieznanymi sprawcami w Rynku Podgórkim w czasie targu z kieszeni płaszczka 40 złotych.

— POŻAR MIESZKANIOWY. Dnia 29 bm. powstał pożar w mieszkaniu emerytowanego pracownika kolejowego Danko zamieszkałego przy ul. Murowanej 1. 8 od porzuconego niedopałka z papierosa. Pożar ugasili domownicy przed przybyciem straży pożarnej. Spaliły się okna, drzwi oraz niektóre meble, wyrządzając szkodę na kwotę około 200 złotych.

—o—

BYWANY, CERATY, LINOLEUM A. NUSSBAUM, DIETLA 45

—o—

— Z ORGANIZACJI SJONSKIEJ. Z ramienia organizacji przybędzie dziś do Krzeszowie tow. dr. L. Hecht, gdzie wygłosi przemówienie na uroczystości Herzłowskiej.

—o—

— RABKA! Dziś w niedzielę dnia 31 bm. o godzinie 3-ciej popołudniu odbędzie się wielki festyn w parku Zakładowym na rzecz Żydowskiej Kolonji Rabczańskiej. 186k

Porto Alegro. 29. 7. PAT. Okretem „Para“ przybyło tu 150 emigrantów Polaków, którym udało się zbiec z Rosji sowieckiej. Dzięki interwencji łubejszej Polonii zezwolono im wylądować i udać się na kolonje.

Kronika Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Gdy głoszą nieboszczyki i — noworodki...

Sosnowiec, 29. 7. (K) Przed kilka dniami donieśliśmy o unieważnieniu wyborów do gminy żydowskiej w Sosnowcu. Unieważnienie nastąpiło na skutek protestu wyborczego listy sjonistycznej. Protest ten został przez starostwo oddalony, dopiero województwo uznało motywy protestu za wystarczające do unieważnienia wyborów. Jak już pisaliśmy w swoim czasie, wybory stały pod znakiem wyborów rabina. W tym celu, stronnictwo smutnie osławionego dziś p. Englarda postanowiło uzyskać większość dla swego kandydata, nie przebiegając przytem w środkach. Toteż podczas wyborów działy się istne cuda: Zmarł przed dwudziestu laty zmarływchstał, by przyjąć głosować na listę p. Englarda. W wyborach brały podobno udział noworodki. Po sprawdzeniu wszystkich tych okoliczności, wybory zostały obecnie unieważnione. Termin nowych wyborów został już ustalony na dzień 2 października br. Spis wyborców będzie przedłożony do przeglądu od 10 do 18 sierpnia.

Sosnowiec, 29. 7. (K) Jak się dowiadujemy, w dniu wczorajszym został wypuszczony z więzienia syn p. Englarda, wnieoszany w aferę ulgowych biletów kolejowych. Zwolnienie nastąpiło po złożeniu kaucji w wysokości 1.200 zł.

Kabaret „Locarno“ i cnotliwe baletnice

Sosnowiec, 29. 7. (K) Na terenie Sosnowca istnieje od dłuższego czasu kabaret Locarno, który ze względu na dyskretne separatki, cieszył się szczególnym powodzeniem. Przed kilku tygodniami, dyrekcja licząc na obecny sezon słomianego widowiska zaangażowała balet damski „Adria“, z którym zawarła dziesięcioletni kontrakt. Dyrekcja kabaretu zawiadła się jednak srodze w swych obliczeniach. Albowiem baletnice kategorycznie odmówiły zaproszeniom gości separatkowych. Dyrekcja widząc, iż wszelkie perswazyje w tym kierunku nie odnoszą skutku, wstrzymała baletowi wypłatę, chcąc antystylą w ten sposób zmusić do zwiedzenia separatek. Wczoraj balet zameldował o tem inspektoratowi pracy oraz wydział śledczy w Sosnowcu, który prowadził dochodzenie. Inspektorat pracy zawiadomił o tym procederze starostwo będziński.

Dziennikarz bułgarski w Katowicach

Katowice, 29. 7. (K) W dniu dzisiejszym bawił w Katowicach p. Jordan Mieczkaroff, wiceprezes

syndykatu dziennikarzy bułgarskich w Sofii.

P. Mieczkaroff podejmowany był przez syndykat dziennikarzy Śląska i Zagłębia dąbrowskiego. Po zwiedzeniu Śląska udaje się on do Krakowa i Lwowa.

Jeszcze dzieci, a już kradną

Król. Huta, 29. 7. (K) W ostatnich czasach na terenie Król. Huty i okolicy grasowała szajka złodziei, których specjalnością były kradzieże torebek damskich, których dopuszczała się przeważnie w kościołach. Wszelkie poszukiwania złodziejszków przez dłuższy czas nie dawały żadnego wyniku, dopiero wczoraj udało się policji aresztować amatorów cudzej własności. Okazało się, że specjalnie zamierzanie do torebek damskich, mieli: 11-letni Henryk Urbanek, 10-letni Jan Cypionek i 10-letni Jerzy Klemens. Młodociani złodziejaszkowie zeznali, że kradzieży dopuścili się w 18 wypadkach. Opowiedzieli oni również, jak przez dłuższy czas unikali przyłapania ich na gorącym uczynku, gdy ktoś zauważył, że kręcą się zbyt blisko wówczas chłopcy tłumaczyli się, że szukają matki. Młodzi przestępcy powędrują do domu poprawczego.

Spłoszeni włamywacze rzucają się na posterunkowego

Bielsko, 29. 7. (K) Posterunkowy pol. Dułag patrolując w miejscowości Ligota, pow. bielskiego, zauważył około godz. 12 w nocy jakichś 2 podejrzanych osobników, manipulujących przy zamkach restauracji Józefa Grzegorzycy. Policjant chciał ich aresztować, lecz osobniki rzucili się do ucieczki. Policjant zmierzając do jednego z karabinów, lecz w tym momencie drugi włamywacz doskoczył z tyłu do policjanta i uderzył go jakimś tępym narzędziem w głowę, usiłując mu jednocześnie wyrwać karabin. Posterunkowy wszczął alarm, który zbudził śpiącego restauratora Grzegorzycy. Właściciel restauracji zapalił światło, co widząc bandyci rzucili się ponownie do ucieczki. Policjant wystrzelił 4-krotnie za uciekającymi, lecz kule chybiły. Włamywacze korzystając z ciemności nocy, zbiegli. Poszukiwania oraz zarządzone pościgi, nie dały na razie żadnych rezultatów.

Znowu nieszczęśliwy wypadek w kopalni

Katowice, 29. 7. (K) Dziś wydarzył się na kopalni Śląsk nieszczęśliwy wypadek. Przy przewożeniu dostał się między wózki górnik Waleńty Mencil. Wózki zgniotły mu klatkę piersiową. W dwie godziny potem Mencil zmarł w szpitalu wskutek odniesionych ran.

KRONIKA RZESZOWSKA

ECHA ZAMIANOWANIA MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO OBYWATELEM HONOROWYM MIASTA RZESZOWA

W wykonaniu uchwały Rady Miejskiej o nadaniu Marszałkowi Piłsudskiemu obywatelstwa honorowego naszego miasta ma się udać do Warszawy w najbliższych dniach delegacja miasta. W skład delegacji mają wejść pp. burmistrz Dr. Kroguski i asesor Magistratu inż. Ilgner, którzy mają Marszałkowi Piłsudskiemu osobiście wręczyć dyplom obywatelstwa honorowego.

—o-o-o—

WZMOŻENIE DZIAŁALNOŚCI EGZEKUCYJNEJ URZĘDU SKARBOWEGO. W związku z wydaniem rozporządzeniem Rady Ministrów o przejęciu egzekucyj administracyjnych przez Urząd Skarbowe, tutejszy Urząd Skarbowy poczynił już konieczne przygotowania. Na czele rozszerzonego obecnie wskutek powiększenia agend oddziału egzekucyjnego Urzędu Skarbowego stanie od 1 sierpnia 1932 asesor Urzędu Skarbowego w Rzeszowie, p. Jan Trędowicz, któremu przydziela się do pomocy 16 egzekutorów.

TRAGICZNY WYPADEK NA ZAWODACH KOLARSKICH. Na odbytych onegdaj koło Tyczyna ad Rzeszów zawodach kolarskich jeden z uczestników w czasie pełnej jazdy tak nieszczęśliwie uderzył przechodzącego obok zarządcę dóbr w Tyczynie kierownicą, że ten po kilku godzinach zmarł.

MIEDZY ZŁODZIEJAMI ZDARZYŁ SIĘ TEŻ ONEGDAY TRAGICZNY WYPADEK. Oto Ciochuba w czasie sprawozdania z „pracy“ swego towarzysza Łosia został tak ugodzony przez tegoż ostatniego w plecy nożem, że w drodze do szpitala zmarł. Sprawca zaś tego czynu udł się w asystencji policji do więzienia.

bem echem przemówienia, jakie wygłosił b. kanclerz Rzeszy Wirth również w Kolonii w ubiegłą sobotę, a którego szczegóły dopiero teraz przenikają do wiadomości szerszego ogółu. B. kanclerz Wirth zupełnie otwarcie groził odłamem, jeśli obecny rząd Rzeszy nadal słuchać będzie podszeptów narodowych socjalistów.

Rewolwery i amunicja jako broń wyborcza?

Berlin, 30. 7. PAT. W miejscowości Emmenrich w regencji duesseldorskiej policja skonfiskowała nielegalny transport broni i amunicji, przeznaczony dla jednej z firm holenderskich. Transport składał się z rewolwerów i amunicji karabinowej. Wdrożono energiczne dochodzenia równocześnie przez władze niemieckie i holenderskie.

Ostra strzelanina między hitlerowcami a policją

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)
Berlin, 30. 7. (Sch) Po zgromadzeniu partii narodowo-socjalistycznej doszło wczoraj wieczór w Reulingen (Wirtembergia) do ostrej strzelaniny między hitlerowcami a policją. — W toku walki 5 policjantów i 2 hitlerowców odniosło ciężkie rany. Oprócz tego kilka osób odniosło rany lżejsze.

Odezwa rządu Rzeszy

Berlin, 30. 7. (Sch) Z okazji jutrzejszych wyborów do Reichstagu wydał dziś rząd Rzeszy odezwę, która m. in. głosi: Na propozycję rządu Rzeszy prezydent rozwiązał Reichstag w dniu 4 czerwca br., gdyż nie odpowiadał już woli narodu. W dniu 31 bm. na naród wybrał no wy Reichstag. Głosowanie jest nie tylko najważniejszym prawem obywateli, lecz również najświętszym obowiązkiem każdego Niemca. Należy spełnienia swego wielkiego zadania dla dobra narodu niemieckiego. W chwili obecnej kieruje państwem rząd bezpartyjny, jakiego w obecnym okresie kryzysowym naród potrzebuje. Ale nawet taki rząd potrzebuje współpracy Reichstagu. Niemcy muszą zatem posłać Reichstag, któryby nie tylko odpowiadał woli narodu, lecz był również skłonny do współpracy rządu z rządem silnym. Jutrzejszy dzień zadecyduje o losach narodu. Prezydent i rząd oczekują, że wszyscy Niemcy spełnią swój obowiązek.

Centrum grozi...

Essen, 30. 7. PAT Partia centrowa w Nadrenji prządzila „apel generalny“ w Kolonii. kończąc tematem wiecowa kampanie przedwyborcza. Przemawiał prezes ministrów bawarskich dr Held, którego przemówienie stanowi-

ło wyraźną przestrożę pod adresem Berlina, by zaniechano polityki centralistycznej a uszanowano ustrój federalistyczny Rzeszy. Mowa bawarskiego prezesa ministrów była tylko sta-

Skandaliczne zajścia na meczach piłki wodnej w Warszawie

Warszawa, 30. 7. (Sin) Mecz piłki wodnej o mistrzostwo Ligi PZP zakończył się niesłychanym skandalem, nienotowanym dotąd w kręgach sportu pływackiego. Sędziowanie meczu AZS — Makkabi powierzył Polski Związek Pływacki... p. Semadeniemu, który na podstawie dotychczasowej praktyki nie dawał żadnej rękąmi obiektywnego sędziowania. P. Semadeniego musiano też wyprowadzić z pływalni pod osłoną policji. Kierując się szowinistycznymi okrzykami części publiczności, dał się sędza steroryzować do tego stopnia, iż w wodzie znajdowało się w pewnej chwili jedynie 3 graczy Makkabi, którzy dając do tego, by drużyna grała dalej w komplecie musieli sami sobie strzelić bramkę. Zaznaczyć należy, że drużyna AZS umyślnie grała na czas, nie strze-

lając bramki, by skończyć mecz przy stanie 1:0 dla AZS. Pierwszą bramkę strzelił AZS z rzutu karnego niesłusznie podyktowanego przez p. Semadeniego. W kilka chwil po drugiej bramce samej sobie strzelonej drużyna Makkabi wyprowadzona z równowagi sędziowaniem p. wyszła z wody. W czasie wychodzenia z wody w tłoku wpadł p. Semadeni do wody. Publiczność przekroczyła ogrodzenie i rzuciła się na graczy Makkabi i Cracovii, bijąc kamieniami, a nawet strzelając. Silny oddział za wezwanej policji zlikwidował zajście. Drużyny Makkabi i Cracovii pod osłoną policji opuściły pływalnię. Do tej chwili, godz. 8.45 krakowska Mkkabi nie jest pewna, czy weźmie udział w jutrzejszym meczu z Unią. Wynik pierwszego meczu Cracovia—Unia 5:3.

W sierpniu b. r.

drukować będziemy niezwykle interesujące studjum historyczne

Prof. M. BAŁABANA

PRZEZ JEDNĄ NOC NA TRONIE POLSKIM

LEGENDA I PRAWDA O SAULU WAHLU

Papen wyraźnie przeciw koalicji weimarskiej

Berlin. 30. 7. (Sch) Kanclerz v. Papen wygłosił dziś przemówienie, w którym wskazał, że rząd jego jest pierwszym rządem w Republice niezależnym od stronnictw. Nie znaczy to, że rząd nie przypisuje wyników wyborów dużego znaczenia. Po wyliczeniu zasług swego rządu, Papen wypowiedział się wyraźnie przeciw koalicji weimarskiej i zakończył apelem, używanym często przez Hitlera, wzywającym wyborców do walki o nowe, wielkie Niemcy.

Berlin. 30. 7. (Sch) B. pruski minister spraw wewnętrznych Severing wygłosił dziś przemówienie przez radio. Severing odparł zarzut, jakoby socjaldemokracja popełniła zdradę kraju. Pierwszy żołnierz, który padł na wojnie, to był właśnie poseł socjalistyczny, a przytem narodowy Żyd. Socjaldemokracja była zarządcą masy spadkowej zbankrutowanej polityki niemieckiej, a zarządcę takiej masy spadkowej nie można obwiniać Severing wskazał w końcu na znaczenie wyborów.

Berlin w atmosferze porażki przedwyborczej

Berlin, 30. 7. PAT. W przededniu wyborów Berlin jest widowiskiem niezwykle intensywnej

Delegacja przemysłu naftowego u premiera Prystora

Warszawa, 30. 7. PAT. W sobotę, dnia 30 bm. p. premier Prystor przyjął połączone delegacje syndykatu przemysłu naftowego, syndykatu producentów ropy i związku polskich producentów ropy, którzy złożyli p. Premierowi podziękowanie za opiekę, okazaną przez rząd przemysłowi naftowemu i za współdziałanie, które doprowadziło do konsolidacji całego przemysłu naftowego. Członkowie delegacji podkreślili w swoich oświadczeniach, że porozumienie w przemyśle naftowym, które osiągnięte zostało w decydującej mierze dopiero dzięki współdziałaniu rządu otwiera nowy okres rozwoju tej dziedziny przemysłu i stwarza racjonalne i pomyślne warunki dla rozwoju kopalnictwa naftowego w Polsce. Poza temi dodatnimi skutkami dla samego przemysłu naftowego osiągnięte obecnie porozumienie będzie miało dodatni wpływ również i na całe życie gospodarcze Polski. Wobec warunków niepewności, panujących dziś na całym świecie co do układu sytuacji gospodarczej na czasy nawet najbliższe porozumienie to, do czego dążył bez wyniku od wielu lat.

Zeppelin wystartował do Gdańska

Friedrichshafen. 30. 7. (Sch) Dziś wystartował statek powietrzny Zeppelin w podróż do Gdańska.

propagandy ulicznej, którą prowadzi cała rzesza kolporterów wszelkich ugrupowań politycznych, stojących do wyborów. Chodniki i jezdnie zarzucone są ulotkami. Czynne są również samoloty propagandowe, z których pomimo zakazu zrzucają się ulotki. Z okien domów również w śródmieściu zwisają niezliczone flagi. Wszystkie słupy reklamowe oblepione są plakatami wyborczymi. W godzinach popołudniowych na głównych ulicach miasta wyległy tłumy, wśród których zwraca uwagę wielu umundurowanych członków najrozmaitszych organizacji politycznych. W różnych miejscach gromadzą się większe grupy dyskutujących. Porządku na ulicach pilnują skonsygnowane oddziały policji, które od godziny 10 rano do poniedziałku w południe znajdują się w pogotowiu alarmowym.

Berlin, 30. 7. PAT. O niezwykle wzmożonym napięciu walk wyborczych świadczy liczba zaburzeń ulicznych, która w przeddzień głosowania raptownie wzrosła na całym terenie Niemiec. Ubiegłej doby padło ogółem 5 zabitych i kilkunastu ciężko rannych. W samym Berlinie aresztowano ponad 250 osób. W 23 miejscach stolicy Niemiec doszło do starć ulicznych, w których 14 uczestników zostało rannych.

Tragedia w Albach

Chamonix, 30. 7. PAT. Dwaj alpinisci bawarscy padli wczoraj w górach ofiarą śmiertelnego wypadku. Znalezione ich martwych na zboczu lodowca, na który spadli.

TO I OWO

PLAGA NARKOMANJI SZERZY SIĘ W LONDYNIE

Handel potajemny narkotykami stał się istną plagą w Londynie. W pobliżu Piccadilly Circus, w sercu City, znajduje się kilkanaście restauracji i kawiarni, gdzie o każdej porze można dobrać kokainę, morfinę itp. Głównym jednak środkiem handlu temi truciznami jest według raportów policji, arystokratyczny Regent-Park gdzie grasują za dnia i wieczorem sprzedawcy „koko“ Scotland Yard opracował plan wielkiej kampanii przeciw handlarzom narkotyków i zmobilizował specjalną brygadę w tym celu. Na podstawie zebranych obserwacji, stwierdzono, iż niewielka tylko część przychodzi do Londynu z zewnątrz, a większą część ich dostarczają apteki londyńskie, które za dnia sprzedają lekarstwa, a w nocy zaopatrują handlarzy trucizn w „materjal“.

JUGOSŁOWIAŃSKA POMPEA ODGRZEBANA

W Belgradzie otwarto wystawę odkopanych po dziesięcioletniej pracy różnych zabytków w Stobi, których znaczenie historyczne i archeologiczne jest nieocenione. Stobi, w południowej Serbii, zostało zniszczone przez trzęsienie ziemi w r. 518 oraz przez najście Słowian. Stobi było metropolią wczesnej kultury bizantyjskiej na półwyspie bałkańskim. Obok przedmiotów, świadczących o istnieniu w Stobi wczesnej kultury chrześcijańskiej, znaleziono tu sprzęty, zabytki rzeźby i posągi satyrów pogańskich. Afrodyty, Artemidy, Prjapa.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

— Ambasador polski w Londynie, p. Skirmunt wyjechał dziś na 6-tygodniowy urlop wyjazdowy, który spędzi w kraju. Kierownictwo ambasady na czas urlopu ambasadora obejmuje jako charge d'affaires pierwszy sekretarz ambasady radca Wszelaki.

— Onegdaj w Osieku, pow. Biała, dzwonnik tamtejszego kościoła, wchodząc do kościoła, zastał tam jakiegoś podejrzanego osobnika, który na widok kościelnego nagle zemdleł, upadł na ziemię i w pół godziny później zmarł. Policja wszczęła dochodzenia w tej sprawie.

— Bank Morgana przesłał do Ligi Narodów protest z powodu niepłacenia przez rząd austriacki rat pożyczki z r. 1923, emitowanej pod auspicjami Ligi Narodów. Z pożyczki tej 25 milionów dolarów ulokowanych było na rynku amerykańskim.

— Z Walsung (Niemcy) donoszą: około 100 osób zatrzymało pociąg, przewożący węgiel z kopalni Lohberg i spłodowało go. Personal kolejowy nie mógł stawić oporu, wobec czego zaalarmowano policję, na której widok napastnicy rozbiegli się. Aresztowano kilka osób.

— W dniu 28 bm. ukonstytuował się w Warszawie komitet doradczy dla spraw wierzytelności Amstelbanku w Polsce.

— Gdański Bank związkowy „Danziger Bankverein“ zawiesił wypłaty. Pasywa przewyższają aktywa o 5.600.000 guldenów. „Danziger Volksstimme“ stwierdza, że głównymi działaczami banku byli nacjonałiści niemieccy, udzielający kredytów bez dostatecznej rozważli.

Konflikt zbrojny między Boliwią a Paragwajem wydaje się coraz bardziej nieunikniony. Aczkolwiek Boliwia nie zgodziła się na interwencję jakichkolwiek państw w charakterze pośredników, Argentyna, Brazylja i Chile pragną jaknajwydatniej przyczynić się do polubownego załatwienia konfliktu.



GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 30. 7. PAT. Paryż 20.13, Londyn 18.92 i pół, Nowy Jork 5.14 i pół, Belgja 71.35, Włochy 26.17, Berlin 122.10, Praga 15.21 i pół, Warszawa 57.60, Bukareszt 3.06.

POŻYCKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 29. 7. Kursy zamknięcia: Dillonowska 57. Stabilizacyjna 47.50. Dolarowa nienotowana. Warszawska 37.50. Śląska nienotowana. Tendencja niejednolita.

Na giełdzie nowojorskiej optymizm. Akcje zwykłe kowaly przeciętnie o 15 punktów, także w dziale obligacji nastąpiła silna poprawa kursów.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

na giełdzie w Londynie L. 67 za L. 100 n. w. na giełdzie w Paryżu Fr. fr. 151 za L. 100 n. w.

—o—

Tendencje zwykłe na giełdzie nowojorskiej

Nowy Jork, 30. 7. PAT. Nastrój na dzisiejszej giełdzie w Nowym Jorku wykazywał w dalszym ciągu tendencje zwykłe i optymistyczne. Wślad za polepszeniem kursów obligacji notowania akcji również zwykowały. Kurs akcji wzrósł w ciągu ostatnich 2 dni do 15 punktów przeciętnie. Zdaniem sfer zainteresowanych przyczyn poprawy należy szukać w zamknięciu sesji kongresu, zaprzestaniu masowego wywozu złota i tworzeniu poważnej opinii w kierunku skreślenia międzynarodowych długów.

FRANCJA—U.S.A. 2:0. ZAWODY O PUHAR DAVISA

W dniu wczorajszym rozpoczęły się w Paryżu finałowe zawody o puchar Davisa. Repr. Francji osłabiona była brakiem Lacosta, który w ostatnich dniach zachorował, zastąpił go z powodzeniem Borotra, który odniósł niespodziewane zwycięstwo nad mistrzem Wimbledonu Vinesem, czegółowe wyniki przedstawiają się następująco: Cochet—Allison 5:7, 7:5, 7:5 i 6:2.

Borotra—Vines 6:4, 6:2, 3:6 i 6:4.

**Najtańsza i najmodniejsza
Wypożyczalnia książek
„EUROPEJSKA”
w Krakowie, przy ul. Grodzkiej 33**
wypożycza już wszelkie nowości polskie, niemieckie i francuskie za niską opłatą miesięczną
Zł 1.50 bez kaucji
Każdą książkę można u nas otrzymać
Sprowadzamy na nasz koszt każdą żadaną książkę 203kr

Sąd Okręgowy w Krakowie
Wydział II. handlowy
dnia 21 maja 1932.
Lcz. II. Firm, 891/32
Spółdz. II. 98.

Do ts rejestru handlowego Oddział Spółdz. przy firmie Spółdzielczy Bank Kredytowy z ograni. odpow. w Krakowie wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 22 maja 1932. Członek Zarządu P. Maks Lauterbach ustąpił, a w jego miejsce członkiem Zarządu wybrany został p. Rubin Dröller, przemysłowiec w Krakowie, ul. św. Sebastjana 10. Wpisano na podstawie ogłoszenia z dnia 20 maja 1932 i protokołu Walnego Zgromadzenia z 3 kwietnia 1932.

POT
I niemiła woda i rak, nóg i pach usuwa
znany i niezastąpiony od 1/2 wieku
SUDORYN
Z SITKIEM
FABRYKA CHEM.-FARMACEUTYCZNA
„AP. KOWALSKI” WARSZAWA
UWAGA!! WYPRÓBUJ NA NAJLEPIEJ I ODMIENIE BRANŻY I ODMIENIARSTWA

PROSZEK OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH
„KOWALSKINA”
USUWA NAJSILNIEJSZE
BÓLE GŁOWY
FABRYKA CHEM.-FARMACEUTYCZNA
„AP. KOWALSKI” WARSZAWA
ŻADAJCIE „KOWALSKINĘ” ZE ZNAKIEM
FABRYCZNYM — SERCE W DIERCIENIU

Przetargi publiczne

Państwowe Zakłady Wodociągowe na Górnym Śląsku ogłaszają przetarg publiczny na wykonanie niewybudowanych dotychczas części rurociągu ze Sosnowca do Królewskiej Huty o średnicy 750 mm, na długości 2,300 m, bież. oraz o średnicy 650 mm, na przestrzeni 930 m, bież.

Robota podzielona jest na 3 sekcje w długościach 1250 m, bież., 1050 m, bież. i 930 m, bież.

Ofertry należy wnieść tylko na odpowiednich formularzach ofertowych, które nabyć można w Dyrekcji P. Z. W. w Katowicach, gdzie są do wglądu odpowiednie plany.

Potrzebne wadium wynosi 4 proc. względnie 3 proc. od oferowanej kwoty, zależnie od tego, czy oferta przekracza 500,000 zł, czy nie.

Termin wnoszenia ofert do Dyrekcji P. Z. W. w Katowicach, ul. Różana Nr. 3, oznacza się na dzień 8 sierpnia 1932 r. godz. 11-tą, w którym to dniu nastąpi ich otwarcie.

MORTIN
PRIMA // W BLASZANYM ROZPYLACZU
NISZCZY
DOSZCZĘCIE
KARALUCZY
PLUSKWI
MUCHY, MOLE
PCHYKI I T.P.

Baczność Mężczyźni!
Niemoc płciową
usuniecie przez użycie nieszkodliwego środka „LA EROS”. Działa z zadziwiającym skutkiem i bez względu na wiek. Podtrzymuje siłę męską do późnej starości. Tysiące podziękowań. Cena Zł 10—, mocniejsze Zł 15—.

**ORDINATIONS - LABORATORIUM
HAWELKA**
Prag 65, Nusle Rozetechgasse Nr. 10/LD.1478
POSTFACH Nr. 4. C. S. R.
1755 kr Adres pisać dokładnie!

Sąd Okręgowy w Krakowie
Wydział II. handlowy
dnia 7 maja 1932.
Lcz. II. Firm, 813/32
Spółdz. II. 141.

Do ts rejestru handlowego Oddział Spółdz. przy firmie Spółdzielczy Bank Zaliczkowy i Kredytowy Spółdzielnia z ogr. odpow. w Krakowie wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 9 maja 1932. Zmieniono firmę przez nadanie jej brzmienia „Kasa Zaliczkowa i Kredytowa Spółdzielnia z ograni. odpow. w Krakowie”. Wpisano na podstawie zgłoszenia z dnia 6 maja 1932 i protokołu Walnego Zgromadzenia z dnia 15 marca 1932. 260kr

ODCISKI
zgrubienia skóry i brodawki
usuwa bez bólu i bez
powrotnie znany od 1/2 wieku
KLAWIOL
FABRYKA CHEM.-FARMACEUTYCZNA
„AP. KOWALSKI”, WARSZAWA

WOLNE POSADY

POSZUKIWANY nauczyciel języka łacińskiego z pełnymi kwalifikacjami i praktyką. Znajomość języka hebrajskiego wymagana. Pierwszeństwo przyznaje się mającym za sobą kierowniczą pracę w skautingu. Oferty z referencjami skierować należy na adres: II. Gimnazjum Męskie Tow. Żyd Szkoł Średn. w Łodzi, ul. Magistracka 22. 194kr

POSZUKUJE się energicznego i uciążliwego zarządcy dla majątku leśnego w Sanockiem. Wynagrodzenie gotówką Zł. 100 miesięcznie, mieszkanie i pole do uprawy. Zgłoszenia pod „Energiczny” do Admin. „N. Dziennika”. 210kr

SPRZEDAŻ

Franki i kapy wyrobu „Wenise” kupi Pani najdogodniej we firmie Strzegowski. Kraków, Stradom 25. 1341kr

DOM, śródmieście, dwupiętrowy, komfortowy, cena 15.000 dolarów, czysty dochód 9%, sprzedaż Rubin, Kraków, Grodzka 13. Kupno i sprzedaż realności. 197kr

PIANINO zagraniczne, czarne, prawie nowe — sprzedaż Helena Smolarska, Kraków, Szewska 9 193kr

WZYWAMY WSZYSTKIE PANIE do okazynego kupna — koszulek ołpocięcych w pierwszorzędnym gatunku, z krawatką od zł. 3, oraz wybór pyjamek dziecięcych, piękny fason, od zł. 5'60. Wytwórnia Bielizny — „ŁABEDŹ”, Kraków, Starowiślna 6. 198kr

Wózki dziecięce i lalkowe „Konkon” najtańszej poleca znana od lat 22 firma Botwin, Kraków, Florjańska 30. 1512kr

PIĘKNE PYJAMY damskie w najnowszych fasonach i różnych gatunkach znajdzie WPan. w nowootwartej wytwórni bielizny „ROMA”, Długa 3. 208

RÓŻNE

PODGÓRZANIE! Dział znajdzie bogaty wybór książek w „KULTURZE”, wypożyczalni, Podgórze Rynek Główny 12. Dla młodzieży osobny dział. Niska opłata. 201kr

ABY MIMO WAKACYJ utrzymać maszyny w pełnym ruchu, sprzedajemy koszule męskie popelinoowe 7'50, 11'50, zefirowe 6'50, pierwszorzędną krótką Kalesony popelinoowe 3'50 koszule damskie w trwałym gatunku 2'50, kolorowe strojne 2'45, 3'90, nocne w różnych kolorach madapolam pierwszorzędnego gatunku strojne 4'90 z jedwabnego batystu — najnowsze wzory 8'90 — Obecnie ceny są o 20% tańsze. Fabryka Bielizny „PAW”, Kraków, Florjańska 4. 209kr

ZIOŁA LECZNICZE według przepisów sławnych lekarzy, przeciw chorobom żołądka, kiszek, — płuc, nerwów, wątroby, nerek, pęcherza, hemoroidom, upławom, obstrukcji, kamieniom żółciowym, kaszlowi, astmie, blednicy, sklerozie, artretyzmowi, reumatyzmowi etc. **Żadajcie bezpłatnej broszury pouczającej!!!** Adres: Litzki — Apteka. 529p

NAPRAWA dywanów kilimów: „Dywan”. Tkania Dywanów, Kilimów Kraków—Podgórze, ul. Kingi 9. Telefon 116-09 120m

OPONY
MICHELIN
NAJTAŃSZE W CENIE
NAJWIĘKSZA
WYTRZYMAŁOŚĆ
AUTOTECHNIKA
KRAKÓW BRACKAS
TEL. 143-43.

DOLARÓW 2,000 i 5,000 na I. hipotekę w Krakowie do ulokowania; Rubin, Kraków, Grodzka 13. Kupno i sprzedaż realności. 199kr

WYDAJE SIĘ smaczne obiady domowe po niższej cenie: ul. Dietlowiska 111, I. piętro, drzwi 7.

POSAD POSZUKUJĄ

WYCHOWAWCZYNI inteligentna, kojąca dzieci, poszukuje posady do 1 lub 2 dzieci. Także na wyjazd. Zgłoszenia pod „G. H.” do Admin. „Nowy Dziennik”. 75g

ZDROJOWISKA

DR. JÓZEF SCHREIBER SZCZAWNICA, ordynuje jak zwykle. Własny gabinet elektroterapii. Własne nowoczesne inhalatorium. Leczenie astmy kataru dróg oddechowych. 2g

**ULGOWY ABONAMENT
NOWEGO DZIENNIKA**

Dla wszystkich naszych Szan. Abonentów wprowadzamy do 30 września br. ulgowy letni abonament udzielając

50% z ceny prenumeraty

Każdy prenumeratork może zamówić drugi abonament dla swej rodziny, wyjeżdżającej na letnisko. Ulgowy abonament kosztuje w naszej Administracji Zł 3.30 plus koszt przesyłki Zł 1.—, razem Zł 4.30 miesięcznie.

PRENUMERATA: w Krakowie na prow. miesięczna	Zł. 6'00	kwartal, Zł. 18'00
w Krakowie z odnośnem do domu	6'20	18'60
Na prowincji z przesyłką pocztową	6'00	19'20
Zagranicą z przesyłką pocztową	10'00	30'00

OGŁOSZENIA: Podstawa obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłaniem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. **CENY** w złotych: 1. strona 1'25. — Tekst 1'—, Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobno od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.